

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 1 złoty.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XV.

WARSZAWA, 3 WRZEŚNIA 1933 R.

Nr. 36

## DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkania	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 szt.	2.15	za 1/4 ark.	Zł. 1.40
2	zł. zmiany miejsca zamieszkania	.. ..	1.10	E.	Ponaglenie pół arkusza	100 ..	2.15	za 100 szt.	..
3	karta zameldowania	.. ..	1.—	UWAGA: Wzór B i C zmniejszać wlecej nie należy ze względu celowości druku.					
4	wymeldowania	.. ..	1.10	Domowe księgi meldunkowa § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark.	30 kart	Zł. 1.75		
3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców	.. ..	1.10		25 ..	50 ..	..	2.75	
4a	Karta wymeldow. ..	.. ..	1.20		50 ..	100 ..	..	4.15	
5	Karta meldunkowa dla osób podleg. powsz. obow. wojskowemu	.. ..	0.80		100 ..	200 ..	..	7.50	
6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	.. arkuszy	20.—			zeszły 12 ..	24 karty	..	1.20
6a	Skorowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65 25. IV. - 31 r. poz. 13)	.. ..	10.—	Koperta do dokumentów metrykalnych i innych		za 100 sztuk	..	8.25	
7	Karta rodzinna	.. sztuk	9.—	Wyrłóg z rejestru mieszkańców na całą rodzinę		100 ..	..	4.40	
8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	.. arkuszy	5.50	.. .. .. 6 osób		100 ..	..	3.—	
	W stanie zbroszurowanym 24 ark.	1 zeszyt	2.—	Doniesienie karne o przekroczeniu przepisów o ewidencji i kontroli ruchu ludn.		za 100 ..	..	2.40	
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	(100 kart)	7.70	Karta informacyjna dla biur meldunkowych		za 100 ..	..	2.—	
	75 ..	150 ..	10.—	DODTKOWE WZORY.					
	100 ..	200 ..	12.—	Wzór Nr. 1 Poświadczenie zamieszkania po 100 szt.		..	..	zł. 2.40	
	125 ..	250 ..	15.—	Obliczenia ruchu ludności pomiędzy Polską, a innymi państwami za 100 sztuk		..	..	zł. 2.40	
	150 ..	300 ..	17.—	Wzór Z101 Zapotrzebowanie (Zapotrzebowanie wyciągu z ksiąg ludności oraz dokumentów metrykalnych) luźne arkusze po 100 sztuk		..	..	zł. 2.20	
Wzór 8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark.	5.50	Wzór Z103 Wezwanie (w sprawie osobistego stawiennictwa w gminie) w blokach po 100 sztuk		..	..	zł. 1.50	
	w formie zbroszurowanej	24 arkusze 1 zeszyt	2.—	Wzór Z104 Zapotrzebowanie (dokumentów metrykalnych) luźne arkusze po 100 sztuk		..	..	zł. 2.20	
	Księga oprawn. w płótno po 50 ark.	100 kart	7.70	Wzór Z105 Wypis z aktu urodzenia w blokach po 100 sztuk		zł. 2.—			
	75 ..	150 ..	10.—	Wzór Z106 Wypis z aktu ślubu w blokach po 100 sztuk		zł. 2.20			
	100 ..	200 ..	12.—	Wzór Z107 Wypis z aktu śmierci w blokach po 100 sztuk		zł. 2.—			
	125 ..	250 ..	15.—						
	150 ..	300 ..	17.—						
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze	100 arkuszy	Zł. 4.—	Kazimierz Szczepański. Ankieta rejestracyjna ludności i wskazówki w jej przeprowadzeniu		1 egz.	Zł. 0.30		
	zbroszurowane 12 arkuszy w jeden zeszyt	..	0.80	B. Brodowski. „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce”		II-gle wyd. poprawione i uzupełnione	1 egz.	..	6.50
	w formie księgi oprawn. po 25 ark. (50 kart)	..	2.50						
	50 ..	100 ..	4.—	K. Tokarski. „Wskazówki dla meldujących się”		1 ..	..	0.60	
	75 ..	150 ..	5.—	Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia		1 sztuka	..	8.—	
	100 ..	200 ..	7.50	Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11, 12, 13 i 14		..	..	16.—	
Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	4.—	Kartoteka do karty rodzinnej (wzór 7) i dok. metryk. na 1500 kart		..	..	35.—	
10	.. ..	100 .. 200 ..	7.50	Palec gumowy		1 sztuka	..	0.65	
10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	2.—	D R U K I W O J S K O W E :					
11	Ankieta A	100 sztuk	0.80	1. Spis poborowych		za 100 sztuk	Zł. 8.—		
11a	Arkusze zbiorcze do ankiety A. wzór 11	100 sztuk	2.—	2. Rejestr osiemnastoletnich		.. 100 ..	..	8.—	
12	Ankieta B	100 ..	0.80	3. Zaświadczenie dla osiemnastoletnich		.. 100 ..	..	1.40	
13	Karta zameldowania dla hoteli	100 ..	1.—	4. Zaświadczenie dla poborowych		.. 100 ..	..	1.40	
14	Karta wymeldowania	100 sztuk	1.20	5. Nakazy karne za podatek wojskowy		.. 100 ..	..	1.40	
A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	4.—	6. Ks. biercza na podatek wojskowy		.. 100 ..	..	6.00	
A.	.. ..	1/2 ark. za 100 ark.	2.40						
B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	2.20						
C.	Zawiadomienie	100 ..	2.20						

Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Uwaga: Niezależnie od powyższych posiadamy druki do biurowości i rachunkowości wszystkich urzędów i instytucji komunalnych.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13.

W Y S Z Ł A Z D R U K U  
Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Sp. z o. o. w Warszawie  
K S I A Ź K A :

„Ustrój powiatowych związków Samorządowych“  
(ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z 23 marca 1933 r.)

W O P R A C O W A N I U  
W A C Ł A W A B R Z E Z I Ń S K I E G O  
(województwa centralne, wschodnie i południowe)  
D-r a W Ł A D Y S Ł A W A D A L B O R A  
(województwa zachodnie)

Wydawnictwo zalecone pismem okólnem Ministerjum Spraw Wewnętrznych  
z dn. 10. 8. 1933 r. Nr. G. L. 85/g/15/2.

Cena 5 zł. za egzemplarz.

Zamówienia na wyżej wzmiankowaną książkę prosimy nadsyłać do Samorządowego  
Instytutu Wydawniczego, Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Świętokrzyska 13.

W Y S Z E D Ł Z D R U K U

„WYKRES ORGANIZACJI WŁADZ I URZĘDÓW”

Wszystkim, którzy dotychczas nadesłali zamówienia, „WYKRES” wysyłamy  
wraz z rachunkiem.

Instytut prosi osoby, pragnące „WYKRES” posiadać, o spieszne nadsyła-  
nie dalszych zamówień, gdyż nakład jest już prawie na wyczerpaniu.

Zamówienia kierować do Samorządowego Instytutu Wydawniczego,  
Warszawa, ul. Św.-Krzyska 13 m. 15.

*Prenumeratorom naszym, którzy do dnia 1 października b. r. uregulują za-  
ległą i bieżącą prenumeratę „Samorządu” po d. 1. VII. b. r. oraz należność za Ka-  
lendarze Samorządowe, ofiarujemy premję z 3-ch książek wybranych z niżej wy-  
szczególnionych wydawnictw:*

- 1) J. Bek. — Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa.
- 2) Dr. M. Jaroszyński. — Samorząd Terytorjalny.
- 3) Prof. A. Pragier. — Zarys skarbowości komunalnej.
- 4) Inż. Z. Rudolf. — Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek.
- 5) K. Windakiewicz. — Prawo o związkach międzykomunalnych.
- 6) Inż. A. Zaleski. — Drzewa przy drogach.
- 7) K. Kühn. — Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego.
- 8) B. Bagiński. — Meljoracja w powiecie chełmskim.
- 9) S. Głiszczyński. — Instrukcja biurowa.

*Książki prześlemy natychmiast po otrzymaniu zamówienia bezpłatnie nie li-  
cząc kosztów przesyłki.*

*Niezależnie od tego, wszystkim prenumeratorom, którzy do dnia 1 grudnia  
b. r. uiszczą wszelkie zaległości i bieżącą prenumeratę za cały rok 1933 — prześle-  
my oprócz książek i Kalendarz Samorządowy na rok 1934.*

**Potrzebny zaraz Inspektor samorządu gminnego** na powiat Iłżecki, woj. Kieleckie.

Wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka.

Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacyj według umowy.

Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta (—) G. Orłowski.

czus. 13458/15/36

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a  
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15  
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 150 zł. 1/2 str. 75 zł. — 1/4 str. 37.50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XV.

WARSZAWA, 3 WRZEŚNIA 1933 r.

Nr. 36

TREŚĆ Nr. 36: O zwalczanie gruźlicy na wsi — F. Branny. Samorząd jako czynnik twórczy w organizowaniu życia gospodarczego wsi poleskiej — E. Dunin-Markiewicz. Konieczność usunięcia stałe powtarzających się usterek w niektórych K. K. O. — K. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik

## O zwalczanie gruźlicy na wsi

Powszechnie panuje przekonanie, iż ludność wiejska dzięki obfitości słońca i powietrza jest znacznie zdrowsza od ludności w miastach. O opinii tej, panującej zresztą nietylko u nas, lecz i w innych krajach, pisze b. Minister Zdrowia Publicznego W. Chodźko co następuje: „Wśród oświeconego ogółu w każdym narodzie krążą t. zw. uznane prawdy, nie ulegające dyskusji tezy, a właściwie legendy i mity, które utrzymują się na powierzchni życia uparcie i zbyt długo jedynie dlatego, że poza niemi ukrywa się chętnie nieprzyjemną i niewygodną rzeczywistość“<sup>1)</sup>.

Ta bardzo trafna charakterystyka odnosi się i do naszych stosunków. Nie znamy ani też nie przejawiamy zbytnej chęci w zaznajomieniu się z warunkami kulturalnymi i gospodarczymi naszej ludności wiejskiej. Tak, jak wszędzie, jeśli się coś robi, to przeważnie dla rozgłosu, a poczynania nie zawsze płyną z wewnętrznej potrzeby i głębokiego zrozumienia potrzeby takiej pracy, mającej na celu podniesienie naszej zaniedbanej kultury zdrowotnej wsi.

Obecny kryzys gospodarczy daje się dotkliwie we znaki naszej ludności wiejskiej zwłaszcza, że wszelka pomoc ofiarom kryzysu kieruje się głównie do miast i ośrodków przemysłowych, znajdujących się bezsprzecznie również w ciężkim położeniu. Sytuację ludności wiejskiej pogarsza konieczność regulowania w okresie późniejszym różnych zobowiązań. Następuje zatem nadmierna podaż produktów rolnych, a — wobec braku popytu — ceny na te produkty kształtują się zniżkowo. Rezultat niskich cen jest nam wszystkim dobrze znany — niejednokrotnie brak zboża do siewu lub na wyżywienie. Zmusza to ludność wiejską do obniżenia już i tak bardzo ni-

skiej stopy życiowej, co znowu odbija się na stanie zdrowotnym wsi. A podniesienie stanu zdrowotnego wsi musi nam leżeć na sercu, gdyż, jeśli mamy do zanotowania znaczny przyrost ludności, to mamy to do zawdzięczenia głównie rozrodczości ludności wiejskiej. Musimy zatem zwrócić baczną uwagę na zdrowie ludności wiejskiej, trapionej w większym stopniu niż ludność w miastach przez choroby społeczne, by nie dopuścić do obniżenia tak cennego przyrostu naturalnego i by ten przyrost wskutek pogorszenia jakości nie stał się dla nas ciężarem.

Na czoło chorób społecznych wybija się gruźlica. Szerzy ona u nas znacznie większe spustoszenia, aniżeli wszystkie choroby zakaźne razem wzięte. Wprawdzie obniżyła się prawie o połowę umieralność z gruźlicy w naszych wielkich miastach w porównaniu ze stanem jaki był w czasie wojny i bezpośrednio po wojnie, lecz nie posiadamy danych, jak ta sprawa przedstawia się na wsi; nie mamy dotąd statystyki ruchu ludności, obejmującej całe Państwo. Statystyka w państwach o znacznej zamożności, jak np. w Szwajcarii, Francji, Niemczech wykazuje większą umieralność z gruźlicy na wsi niż w miastach, do czego przyczynia się znaczny postęp higieny publicznej w miastach i lepsza organizacja służby zdrowia. Prawdopodobnie wieś nasza nie stanowi pod tym względem wyjątku i chociaż nie mamy danych, co do umieralności z gruźlicy ludności wiejskiej, to przypuszczać należy, że jest ona większa, aniżeli w wielkich miastach, posiadających pewną kulturę sanitarną.

Gruźlica, jako przewlekła i zaraźna choroba, przynosi ogromne straty społeczeństwu. Zabiera ona ofiary nietylko wśród dzieci, lecz i wśród osób, będących w sile wieku, w wieku zarobkowym. Jako choroba zakaźna nie czyni ona wyboru między zamożnym a ubogim, między oświeconym a ciemnym; obojętne

1) W. Chodźko (Warszawa). Gruźlica wiejska a gruźlica miejska.

W-1749/78/197

są dla niej różnice społeczne. Sprzyja jej rozwojowi i szerzeniu się nędza oraz anty-sanitarne warunki, jakie panują w danej miejscowości. Musimy zatem nie tylko leczyć chore jednostki, lecz także dążyć do stwarzania takich warunków, by choroba ta nie znajdowała podatnego gruntu.

Jak już wyżej wspomniałem, gruźlica czyni większe spustoszenie na wsi, aniżeli w mieście. Przyczyną na to składa się wiele. Jedną z wielu przyczyn są opłakane warunki mieszkaniowe na wsi. Aczkolwiek literatura, dotycząca kwestji mieszkaniowej, powiększa się z roku na rok, to jednak zajmuję się prawie że wyłącznie sprawami mieszkaniowymi w miastach. Prócz pracy J. Kowalczewskiego o stanie mieszkań służby folwarcznej, oraz wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego <sup>1)</sup> nie mamy innych publikacji, któreby zaznajomiły szerszy ogół społeczeństwa z nędzą mieszkaniową na wsi. A więc spotykamy na wsi (głównie w b. zaborze rosyjskim i austriackim) przeważnie mieszkania jednoizbowe, zajęte niejednokrotnie przez więcej niż jedną rodzinę, a zatem mieszkania przełudnione. W takim mieszkaniu nie ma miejsca na umieszczenie potrzebnej liczby łóżek, któraby odpowiadała liczbie członków rodziny względnie rodzin. Sypia zatem więcej osób w jednym łóżku, po dwie, trzy, a nawet i cztery, chorzy ze zdrowymi, w brudnej pościeli, wnosząc nierzadko do łóżka brud, jaki zebrano w ciągu dnia przy pracy. Mieszkania te są często niedostatecznie oświetlone światłem dziennym, o oknach nieotwieralnych, w zimie niedostatecznie ogrzewane, o podłogach z gliny lub drewnianych, ale rzadko całych i czystych, jednym słowem, mieszkanie takie posiada wszelkie warunki, sprzyjające rozwojowi bakterij chorobotwórczych. W takich warunkach gruźlica, jako choroba, związana w znacznym stopniu z warunkami mieszkaniowymi, zbiera obfity plon. Jeśli bowiem wśród mieszkańców takiego mieszkania znajdzie się chory na zaraźliwą postać gruźlicy, którego w dodatku nikt nie pouczył, jak się ma zachowywać z płwociną, wtedy niebezpieczeństwo zakażenia innych współmieszkańców staje się wprost nieuniknione.

W zakresie polepszenia warunków mieszkaniowych samorządy powiatowe i gminy wiejskie mają szerokie pole do działania. Na pierwszy ogień należy wziąć higienę mieszkań. Można dużo w tej dziedzinie zrobić przy pomocy szkoły, która sama musi posiadać choćby najskromniejsze urządzenia higieniczne, następnie przez pogadanki i odczyty w świetlicach i domach ludowych, oraz na kursach wieczorowych, przez Związki Młodzieży Wiejskiej, wykazujące duże zainteresowanie dla tych spraw oraz sporą aktywność w tej dziedzinie, przez umiejętne stosowanie przepisów prawa budowlanego, wreszcie przez higienistki - wywiadowczynie z ośrodków zdrowia i przychodni przeciw-gruźliczych. W większości wypadków akcja w tym kierunku nie pociągnie za sobą nowych obciążeń finansów związków samorządowych, a jeśli zajdzie potrzeba wydatkowania pewnych sum, to będą one niewielkie. Potrzebna jest natomiast inicjatywa, któraby przełamała bierność i apatję ludności dla

tych spraw, trzeba wciągnąć szerszy ogół do tej pracy, a winien to zrobić samorząd, któremu powierzono pieczę nad zdrowiem publicznym.

Higjena ciała i higjena mieszkań na wsi stanowi w walce z chorobami zakaźnymi potężną broń.. Akcja w tej dziedzinie nie może być sporadyczna, lecz ciągła, nie może dotyczyć jednostek, a musi obejmować wszystkich mieszkańców danego osiedla. Pozostają przecież ze sobą w ciągłym kontakcie, spotykają się w pracy codziennej, na zebraniach, w kościele, szkole i t. p. Trzeba więc dążyć do podniesienia warunków sanitarnych całych osiedli, bowiem w dzisiejszych warunkach żadna wieś nie potrafi żyć swem odrębnym życiem gospodarczym i kulturalnym. Wymiana produktów nie odbywa się również wyłącznie na terenie wsi. Ludność wiejska przywozi na targ produkty spożywcze, jak mleko, masło, drób, mięso, a więc produkty, przy pomocy których łatwo przenosi się gruźlicę. Nie prowadząc akcji przeciwgruźliczej i nie wciągając w nią szerokich mas społeczeństwa, dopuszczamy się czynów, które ze względu na zdrowie narodu musimy nazwać występniemi. Interesy wsi i miast zbiegają się w danym wypadku. Jeśli chcemy, by miasta miały zdrową ludność, to musimy przede wszystkim podnieść stan zdrowotny wsi, otaczających miasta, bo wieś dzięki znacznemu przyrostowi naturalnemu zasila wymierającą ludność miejską, bo wieś zaopatruje miasta w środki spożywcze.

Drugim czynnikiem wpływającym na szerzenie się gruźlicy w niemniejszym stopniu niż warunki mieszkaniowe, to stan odżywiania ludności wiejskiej. Niektórzy znawcy tej choroby nazywają gruźlicę chorobą alimentacyjną. Odżywianie ludności wiejskiej, zwłaszcza w dobie dzisiejszego kryzysu, jest dalekie od wystarczającego. Zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym, pozostawia dużo do życzenia. Niedostateczne i nieodpowiednie odżywianie zmniejsza odporność organizmu, który stacza ciągłą walkę z zarazkami gruźliczemi. Mniej odporne wskutek osłabienia organizmu ulegają w tej walce. Podatne na zarazki gruźlicy są słabe organizmy dziecięce. Trzeba im przyjść z pomocą. Stoimy u progu nowego roku szkolnego, aktualną więc staje się sprawa odżywiania dzieci szkolnych. Czas również pomyśleć o organizowaniu kolonij zimowych i letnich dla dziatwy wiejskiej, o czem już w poprzednim artykule wspominałem. Zająć się temi sprawami winien samorząd przy pomocy Państwa i społeczeństwa. Należy również pomyśleć zwłaszcza wobec nadchodzącej zimy o pomocy dla osób dorosłych na wsi, które z tych czy innych powodów nie posiadają dostatecznych środków żywności. Trzeba raz nareszcie zerwać z systemem zbierania ofiar w naturze i w gotówce na danym terenie i odsyłanie ich do miast bez uprzedniego zaspokojenia choćby w minimalnym stopniu potrzeb miejscowych. Miastom nie można odmówić pomocy, lecz ludność wiejska winna być traktowana na równi z ludnością miejską. Ta nierówność panuje nie tylko u nas lecz i w krajach zachodnich, a pisze o tem Leroy w *Mouvement Sanitaire* Nr. 73 z 1930 roku <sup>1)</sup> co następuje: „Zbyt już długo środowiska wiejskie były pod

1) Mieszkania. Analiza wyników spisu mieszkań z 30.9. 1921 r., str. 12. — Stosunki mieszkaniowe na wsi. Warszawa 1932. Nakł. G. U. S.

1) W. Chodźko (Warszawa). Gruźlica wiejska a gruźlica miejska.

względem finansowym, sanitarnym, artystycznym etc. ubogimi krewnymi kraju. Wszystko dla stolicy i miast, a nic dla wsi! Poczynamy zdawać sobie sprawę, że „miasta-macki“, wyciągając wszystkie zasoby Państwa, nie biorą udziału w jego odmładzaniu, w jego odnowieniu, w jego reprodukcji, podczas gdy wieś jest ostatecznym ogniskiem Narodu, jego wiecznym źródłem młodości“. Wieś musi pomagać się swych uprawnień, nie tylko w interesie własnym, ale i w interesie miast i w interesie całego społeczeństwa.

Nie sposób w niniejszym artykule poruszyć chociażby bardzo pobieżnie wszystkich przyczyn, wpływających na szerzenie się gruźlicy na wsi, oraz na wskazanie metod walki z tą klęską społeczną. Nie są to rzeczy nowe, są one wszystkim mniej więcej zna-

ne, chodzi głównie o to, byśmy byli ciągle świadomi tych strat, na jakie naraża gruźlica społeczeństwo nasze. Chodzi o wzmoczenie aktywności samorządów i całego społeczeństwa w tej walce. Samorzady gminne—wiejskie i powiatowe muszą zainicjować całą akcję zwalczania gruźlicy, gdzie tej akcji dotychczas nie ma, a gdzie ona istnieje, muszą w tej walce przodować. Wszczęcie lub poparcie tej akcji może się przejawiać w organizowaniu i popieraniu towarzystw przeciw-gruźliczych, w zakładaniu i utrzymywaniu bądź popieraniu ośrodków zdrowia i przychodni przeciw-gruźliczych — przy równoczesnym dążeniu do stwarzania ludności wiejskiej odpowiednich warunków, niesprzyjających szerzeniu się tej choroby, lecz najważniejszym czynnikiem w tej walce będzie niewątpliwie wciągnięcie w tę akcję szerokich warstw ludności. W walce z tą klęską społeczną niezbędna jest współpraca wszystkich dla dobra wszystkich.

F. Branny.

## Samorząd jako czynnik twórczy w organizowaniu życia gospodarczego wsi poleskiej<sup>1)</sup>)

Na odbytym zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych w Warszawie z ust szefów polskiej polityki gospodarczej padły wyraźne i zdecydowane słowa, jasno charakteryzujące chwilę obecną i wskazujące niedwuznacznie te środki, jakie przedsięwziąć należy, by złemu zaradzić.

Poglądom tym dał wyraz Prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz w swej mowie na plenarnym posiedzeniu Klubu B. B. W. R. w dniu 1-go czerwca, w której, nawiązując do odbytego zjazdu, podkreślił zrozumienie konieczności czynnej postawy społeczeństwa w walce z trudnościami doby obecnej. Szef Rządu stwierdził, że mimo trudności idziemy naprzód i trudności te pokonamy, jeśli z ostrożną i oszczędną polityką Rządu złączą się wola i praca całego społeczeństwa w ustroju, dającym możliwość wydobycia z narodu elementu siły, bez którego życia zbiorowego wyobrazić sobie nie można. Zharmonizowanie jednostki ze zbiorowością, szukanie współdziałania, współodpowiedzialności, współtwórczości — o to, co zdaniem Szefa Rządu, stanowi podstawę naszej pracy dziejowej w dzisiejszych przełomowych chwilach.

Pozwolę sobie przytoczyć również słowa pułk. Walerego Sławka — „zasadniczym celem zjazdu jest pobudzenie energii samego społeczeństwa, aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekania i załamywania rąk, a pomyślało o dopasowaniu swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypadło“, — i dalej — „zaznaczam wyraźnie, że naradzać się mamy nie nad tem, co dla nas ma zrobić Rząd, a nad tem, co my sami mamy robić“.

W tym też kierunku toczyły się obrady zjazdu

warszawskiego, wyniki których, zamknięte w tezach poszczególnych sekcji, stanowią te najogólniejsze wytyczne, jakich winno się przytrzymywać społeczeństwo w swej drodze do unormowania życia gospodarczego. Wytyczne wskazujące konieczność najbardziej czynnego udziału społeczeństwa w pracy zbiorowej.

Te ogólne wskazania należy obecnie przetłumaczyć na język lokalnych warunków i, w zastosowaniu do tych warunków, skonkretyzować, by ustalić zakres zagadnień, wymagających w pierwszym rzędzie zrealizowania, oraz metody i formy organizacyjne pracy dla ich urzeczywistnienia.

To jest, moim zdaniem, najistotniejszym celem naszego zjazdu.

Z góry chcę uprzedzić, że w mych rozważaniach odnośnie form organizacyjnych biorę za podstawę to, co istnieje w oparciu o Państwo, a zarazem jest tworem o charakterze nawskroś społecznym. Mam na myśli samorząd i rolę jego, jako czynnika twórczego w organizowaniu życia wsi poleskiej, postaram się uzasadnić — gdyż, jeżeli chodzi o Polesie, to zaznaczyć należy, że siłą faktu zagadnienia życia wsi, zagadnienia rolnicze, muszą być wysunięte na czoło i o nich też mówić będę.

Temniemniej chcę zwrócić uwagę, że kwestje związane z przemysłem, rzemiosłem i handlem, winny znaleźć należyte rozwiązanie nie tylko ze względu na stronę ekonomiczną zagadnienia, lecz i przez wzgląd ogólniejszy — polską rację stanu, która wymaga wzmocnienia polskiego elementu naszych miast i miasteczek.

Przechodząc do zagadnień rolnictwa, chcę poddać rewizji dotychczasowy sposób myślenia o metodach i środkach, jakie były stosowane dotąd w tej dziedzinie. Do zastanowienia się nad tem zmusza nas fakt

1) Referat wygłoszony dn. 9 lipca r. b. na zjeździe działaczy gospodarczych w Brześciu n/B.

głębokich przeobrażeń, jakie wywołał kryzys gospodarczy i jakie nie pozwalają na stosowanie szablonów w organizowaniu pracy nad tem, co określano jako podniesienie rolnictwa.

Zakres prac ustawowo przekazanych samorządowi terytorjalnemu był bardzo szczupły i jakkolwiek w ramach zarządzeń ministerjalnych przekazywano mu szereg dalszych prac pozaustawowych, to jednak samorzady traktowały te sprawy fakultatywnie, podejmując się tych lub innych zadań zależnie od możliwości budżetowych.

Większość spraw w zakresie rolnictwa pozostawiona była organizacjom dobrowolnym, traktowanym przez Ministerstwo Rolnictwa, jako organy do wykonywania prac zasadniczych w szerokim zakresie.

Spostrzec jednak nietrudno, że zarówno samorząd terytorjalny, podejmując prace w zakresie rolnictwa jako nie zasadniczo jemu właściwe, jak również organizacje dobrowolne ograniczały się do przeprowadzenia konkretnych zadań, wytwarzając w pracy nad rolnictwem pewną pobieżność i dorywczość, co nie pozwoliło na zespolenie w całej pełni metody koncentracji wysiłku dla przeniesienia ich z pewnych zagadnień i ośrodków na całokształt pracy i na masy.

W dobie konjunktury, w dobie owej krótkotrwałej a tak fascynującej „prosperity“, metoda, jaką było tworzenie ośrodków bądź indywidualnych, bądź zbiorowych, wyrastających znacznie ponad przeciętny poziom i służących jako wzór, jako metoda, do której siłą współzawodnictwa czy naśladowania zdążyć miała masa, pobudzana bodźcami, w których czynniki moralne znajdowały odpowiednio szerokie zastosowania, metoda ta miała swoje uzasadnienie, aczkolwiek masa żyjąca we względnym dobrobycie, a stąd często głucha na hasła, brane przez nią w owej dobie jako coś abstrakcyjnego, nierealnego i zbędnego, była w minimalnym stopniu poruszana.

Można było wówczas, dzięki konjunkturze i względnemu dobrobytowi, przejść nad tem zjawiskiem do porządku dziennego i spokojnie, stopniowo drażnić skałę obojętności i konserwatyizmu, czekając na naturalny bieg wypadków i wierząc w zwycięstwo, po dłuższym lub krótszym szeregu lat systematycznie wszczepianej kultury we wszystkich jej przejawach.

Dziś zaś warunki radykalnie się zmieniły, dziś musimy zająć wręcz przeciwny punkt widzenia, dziś pusty żołądek i widmo katastrofy gospodarczej wsi domagają się zdecydowanych środków zaradczych, staje zatem przed nami konieczność głębokiego wejścia w ten stan groźny, konieczność przerzucenia punktu ciężkości pracy na masy, by je dźwignąć, by dać im sposób życia, sposób wyjścia z matni kryzysu.

Zmuszają nas do tego względy ludzkości, względy natury społecznej i względnie na dobro Państwa, a fakt, że masy dzięki biedzie stały się podatniejsze do słuchania zbawiennych rad, skłonniejsze do pójsia po wskazanej drodze, zniewala nas do wykorzystania wytworzonych przez kryzys warunków, do niestracenia ani chwili czasu, by nie rozległ się tak często spóźniony okrzyk, zwiastujący, że niebezpieczeństwo jest już u progu.

To też chcę stwierdzić, że kontynuowanie metod pracy, skutecznych przed kilku laty, dziś może się okazać zgubnym. Dziś kierowanie w pracy społeczno-

rolniczej wysiłków na wytworzenie elity, obejmującej 4% społeczeństwa rolniczego, a zaniedbanie mas wiejskich, należy uważać za nieprodukcyjną, a nawet niebezpieczną w swych skutkach zabawką. Dziś należy zwrócić uwagę na całe społeczeństwo rolnicze. To winni zrozumieć wszyscy działacze na niwie społeczno-rolniczej, gdyż jest to jedynym nakazem i warunkiem twórczej i pozytywnej pracy.

Wracam do zasadniczego zagadnienia — chodzi nam o ustalenie konkretnie w związku z sytuacją obecną najżywotniejszych odcinków pracy rzeczowej, o metody i środki oraz formy organizacyjne dla jej przeprowadzenia.

Zacznę od tych ostatnich, gdyż do dziś dnia toczy się żywa i często namiętna dyskusja nad tem, kto ma podjąć pracę w dziedzinie agronomji społecznej. Nie ulega chyba wątpliwości, że wielki już czas zaprzestać jałowych i akademickich rozpraw i stanąć na gruncie rzeczywistości, licząc się z istniejącym stanem rzeczy zarówno ze strony prawnej, jak i faktycznej. Liczyć się więc należy z tem, iż ustawodawstwo powołało do przeprowadzenia prac w dziedzinie gospodarczej instytucje prawno-publiczne, jak samorzady terytorjalne i zawodowe — jak również i z tem, że w społeczeństwie rolniczym istnieje poważny odłam, zdolny do podjęcia pracy samodzielnie w ramach, nie powiedziałbym szerszych, lecz bardziej specjalnych oraz dających więcej swobody indywidualizmowi poszczególnych grup czy jednostek.

Z tego, co powiedziałem, wynika jasno, że należy wyraźnie sobie określić, kto ma podjąć te zasadnicze prace w masach i jaki ma być układ stosunków pomiędzy instytucjami samorządowymi, jak Izby Rolnicze i Sejmiki Powiatowe oraz dobrowolnymi organizacjami rolniczymi.

Nie będą tych rzeczy szerzej rozwijał, zaznaczam tylko, że wszystkie istniejące formy organizacyjne siłą tego faktu, że istnieją, czy to na mocy prawa, czy też dobrowolnej woli jednostek — winny znaleźć sposób współżycia i współdziałania i wytworzyć jednolitą, wzajemnie uzupełniającą się, na logicznych przesłankach opartą strukturę organizacyjną.

Strukturę tę pojmuję w ten sposób, że zadania pracy w masach obejmie samorząd powiatowy bezpośrednio, czy też w ramach, jakie do tego stwarza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych.

Uważam, że tu w kraju na wskroś rolniczym, gdzie samorząd powiatowy traktuje najważniejsze swe zagadnienia, dotyczące dróg, szkolnictwa powszechnego i opieki społecznej z punktu widzenia interesów rolnictwa, nietylko dlatego, że w swych ciałach stanowiących i wykonawczych reprezentowany jest przez rolników, lecz przede wszystkim z powodu możliwości traktowania ich inaczej lub wskutek całkowitego braku interesów grup innych, bądź też istnienia ich w skali niewspółmiernie małej w stosunku do interesów rolnictwa — samorządowi temu należy przyznać całkowitą podstawę do ujęcia całokształtu zagadnień rolniczych w masach.

Jeżeli samorząd powiatowy godnym jest wykonywania zadań przekazanych mu ustawowo, to nie widzę żadnej racji, aby pozbawiać go możliwości i pra-

wa decydowania w tak ważnej dla ogółu dziedzinie, jaką jest rolnictwo, podstawa i jedyna gałąź produkcji na Polesiu.

Uważam za wysoce szkodliwe i nie konsekwentne przeciwstawianie samorządu i dobrowolnych organizacji rolniczych co do prawa reprezentowania opinii społecznej w dziedzinie rolnictwa. Należy z naciskiem podkreślić, że samorząd jest istotnie wyrazicielem interesów i opinii ludności, a tembardziej nim będzie, gdy odpowiedzialność za całokształt zagadnień gospodarczych będzie go obowiązywać.

To też z naciskiem jeszcze raz podkreślam, że rdzeniem struktury organizacyjnej winien być samorząd, obejmujący optymalną dla tego działu pracy jednostkę terytorjalną, jaką jest powiat.

Jeżeli chodzi o nastawienia pracy w powiatach, wynikające z potrzeb ogólnej polityki gospodarczej, o skoordynowanie prac poszczególnych powiatów, o zrealizowanie zadań zbiorowych wysiłkiem powiatu, to tym czynnikiem nadrzędnym, koordynującym i dającym ogólnie dyrektywy na podstawie współpracy i oparcia się o powiat — jest Izba Rolnicza, która w ten sposób nie będzie instytucją oderwaną, lecz ściśle spojona i stanowiącą ograniczoną nadbudowę podstawowych organizacji powiatowych. Tak rozumiem rolę Izby Rolniczej i sądzę, że w tej mierze oczekuje od niej społeczeństwo dowodów jej racji bytu.

Rola organizacji dobrowolnych jest dla mnie całkowicie jasną. Winny one zgrupować elitę rolniczą, tak w znaczeniu intelektualnym, jak i czysto specjalnym, stwarzając podstawy do zorganizowanej, o wysokim poziomie wyspecjalizowania, zbiorowej produkcji — oddziaływującej na masową produkcję w kierunku jej podniesienia. W dziedzinie intelektualnej dobrowolnej organizacji rolnicze winny być wysokim warsztatem myśli o charakterze syntetycznym, dającym wyrozumowaną podstawę do prac samorządu i Izby Rolniczej.

Gdy usuniemy niezdrowe ambicje, to nie widzę, by tak pojęty układ stosunków nasuwał możliwości nieporozumień, tarć i walki o kompetencje — przeciwnie, widzę harmonijną współpracę i możliwość wykorzystania wszelkich sił twórczych społeczeństwa. Muszą przytem być zapomniane, dające się słyszeć niekiedy hałaśliwe — straszaki o „etatyzmie“, o „administracyjnym piętnie“ w odniesieniu do prac samorządu. Należy sobie uprzytomnić, że samorząd ten został nam nadany przez Władzę Suwerenną Rzeczypospolitej Polskiej i rola, jaką on ma spełnić, winna natchnąć wszystkich do szczerego i wydatnego współdziałania. Rola podwójna — jako czynnika społecznego i jako czynnika, utrwalającego gmach Państwa — o czem, szczególnie tu na kresach, zapominać nam nie wolno.

Przyjmując jako zasadniczą tezę, że nakazem chwili jest praca wśród szerokich mas, zastanowić się z kolei musimy nad metodami pracy i środkami na jej przeprowadzenie. I tu, w odniesieniu do masy, muszę podkreślić, że masę tę należy traktować jako substrakt, w swoim rodzaju zorganizowany, gdzie nicą wiążącą jest wspólność i jednorodność interesów, charakterystycznych dla pewnego terytorjum. To podejście wydaje mi się jedynie słusznym, by nie stwarzać sztucznych form organizacyjnych, opartych

na martwych, rygorystycznych, a często niezrozumiałych dla ogółu formułkach — a jednocześnie wpajającym w masę poczucie jej potencjonalnej siły, uruchomienie której będzie należało do czynnika aktywnego w całokształcie akcji.

Czynnik ten w postaci grupy mniej lub więcej liczebnej winien znaleźć się w każdym powiecie. Nie przesądzam, kto będzie tworzył tę aktywną, pobudzającą grupę.

Nie zapominajmy jednak, że akcja w szerokich masach nie jest rzeczą łatwą, że dla jej skutecznego przeprowadzenia niedość jest mieć dobre chęci, lecz potrzebna jest czyjaś powaga, czyjeś stanowisko poza i ponad ugrupowaniami i sferami, by te różnorodne elementy zespolić i sprząc do wspólnej pracy, odpowiednio je wykorzystując.

Jeżeli chodzi ściśle o metody pracy, to nie mogę pominąć przykładów konkretnych, by się niemi nie posługiwać dla tem mocniejszego uzasadnienia mych tez i to, o czem będę dalej mówił, jest oparte na mej dokładnej znajomości prac podjętych w jednym z powiatów województwa poleskiego. Tam właśnie przy organizowaniu tych prac w oparciu o samorząd, kierowano się przytoczonymi wyżej zasadami. Tam poruszono, przeorano masy drogą intensywną, systematyczną i dobrze opracowaną propagandą, kojarząc ją szeroko zakrojoną, gruntownie przemyślaną i sprężyste przeprowadzoną akcją zbożową, która przy swem znaczeniu gospodarczym, dzięki sile atrakcyjnej, jaką posiada w oczach ludności, stała się jednym z najbardziej poważnych środków propagandy organizacji samorządowej i jako najszerszej pojętej organizacji rolników oraz sprawdzianem jej żywotności i skuteczności metod pracy w dziedzinie tejże propagandy. Pozatem zdołano tam skupić wszystkie ugrupowania społeczne, stwarzając przez to rozległe możliwości do rozwoju prac we wszelkich działach gospodarzo - społecznych.

Przedewszystkiem dzięki tym metodom stworzono organizację samorządową nie jako jakąś abstrakcję, lecz jako instytucję, tkwiącą mocno w świadomości najszerszych mas.

Tam przystępując do pierwszego tak zasadniczego zadania uświadomienia najszerszych mas i propagandy wśród nich prac rolniczych oparto się na gminach, jako jednostkach terytorjalnych, wykorzystując dla tych celów zarówno dla słowa jak i pisma zebrania gospodarcze gminne i gromadzkie. Zebrania te miesięczne mają być tem środowiskiem, któreby wchłaniało myśli szerzone zgóry i jednocześnie odzwierciedlało nastroje oraz stopień ich zrozumienia przez masy.

Tu dało się zaobserwować ciekawe zjawisko w ewolucji tych zebrań, świadczące o żywotności i celowości zastosowanej metody pracy. Po przez pierwsze nieme zebrania, następne traktujące w dyskusjach jedynie o bolączkach podatkowych — w dalszym etapie wszelkie poruszane sprawy i zagadnienia znalazły wreszcie oddźwięk i wytworzyły dyskusje, kończące się często wyrażeniem postulatów z dziedzin gospodarczych i fachowych.

Tutaj przez słowną propagandę podchodzi się powoli do zrealizowania pewnych zagadnień.

Bo też ujęcie w sferę bezpośredniego oddziaływania tego najważniejszego czynnika pracy gospo-

darcej, jakim jest masa ludzka, stwarza dopiero wyraźne możliwości i decyduje o możliwości tych lub innych poczynań.

Ta zasadnicza metoda ujęcia masy drogą poruszenia jej przez propagandę stanowi podstawę sposobów realizowania konkretnych zagadnień, gdyż z jednej strony ułatwia przeprowadzenie niezbędnych studjów nad poszczególnymi zagadnieniami, czy to drogą specjalnych ankiet lub badań terenowych, czy też przez zasięganie opinii licznie odbywających się zebrań, z drugiej zaś strony pozwala na wyłowienie najbardziej czynnego elementu wsi do użytkowania go w pracy masowej.

Element ten, składający się z ludzi, posiadających zazwyczaj praktyczną znajomość jakiegoś specjalnego działu gospodarstwa, zachęconych do pracy przez mandat do wykonywania jakiegoś jej odcinka, utworzy zastępy pracowników w poszczególnych dziedzinach. Pełna świadomość przynależności takich ludzi do organizacji polegać będzie wówczas na wykonywaniu jakiejś pracy i wytworzy prawdziwą elitę, która z czasem dopiero zdolna będzie do samodzielnego wykonywania zadań w ramach dobrowolnej organizacji społecznej.

Nie chcę zbyt zagłębiać się w szczegóły, jakkolwiek nasz zjazd w odróżnieniu od zjazdu stołecznego, wskazującego ogólne wytyczne, winien dokładnie zdać sobie sprawę, jak prowadzić pracę, jakimi konkretnie i dokładnie metodami. Tu bezpośrednio podejściem do terenu i zagadnień, operowanie ogólnikami byłoby próżną stratą czasu. W tezach zjazdu warszawskiego czytamy — „działacze winni to a to propagować“ — otóż wskazałem Panom dokładnie metody propagandy — metody, które, twierdzą stanow-

czo, dały wyniki w przytoczonym przykładzie powiatu drohicckiego całkowicie pozytywne.

Jeżeli powołałem się na przykład jednego z powiatów, to bynajmniej nie miałem na myśli przesądzać sprawy formy organizacyjnej, czy też narzucać komukolwiek poglądów, że ta czy inna koncepcja organizacyjna jest jedynym sposobem rozwiązania kwestji. Chodziło mi o podkreślenie, że nastawienie pracy winno iść w kierunku objęcia nią mas rolniczych, o uwypuklenie metod podejścia do tych mas, przedewszystkiem zaś o położenie jak najmocniejszego nacisku na rolę samorządu w zakresie tak pojętych prac i metod.

Nie mam zamiaru spierać się o firmę czy nazwę. Koncepcja gminnych kółek rolniczych, jaką stosuje powiat brzeski, jest również dobrą — gdyż uwzględniona została w tej koncepcji rola samorządu, na jaką on nie tylko zasługuje, ale do jakiej jest powołany. Sama myśl kółek gminnych, związanych z terytorjum gminy narzuca myśl wykorzystania gminy jako instytucji, której władze — wójt, zarząd i rada nie mogą być poza nawiasem prac społecznych, dotyczących swej gminy. Ten czynnik społeczny, skupiony w gminie, jako instytucji posiadającej autorytet i będącej zrozumiałym dla ludności wyrazem organizacji, należy w całej pełni wykorzystać. Wówczas takie gminne kółko rolnicze zdobędzie sobie moralną podstawę i ośrodek, koncentrujący uwagę ogółu. Nie wyobrażam sobie pracy gminnego kółka rolniczego, gdzieby gmina traktowana była jako coś odrębnego, jako coś organicznie niezespólonego z kółkiem, jeżeli jego praca ma objąć całe społeczeństwo gminne, a nie ograniczać się do zarejestrowanych kółkowiczów.

(Dok. nast.)

E. Dunin-Markiewicz.

## Konieczność usunięcia pewnych stale powtarzających się usterek w niektórych K. K. O.

Komunalne kasy oszczędności zdołały w ciągu ostatnich kilku lat zdobyć czołowe miejsce wśród instytucyj oszczędnościowych w Polsce. Stały rozwój k. k. o. i ich znaczenie w ogólnej gospodarce Państwa stwarza konieczność pilnego baczania, aby poszczególne kasy przez swą nieoględną gospodarkę nie przyczyniły się do podważenia zasłużonego i stopniową żmudną pracą zdobytego zaufania szerokich rzesz społeczeństwa do ogółu tego typu instytucyj samorządowych.

Rozważając zatem na podstawie posiadanych materiałów działalność poszczególnych k. k. o., należy stwierdzić, iż szereg kas mimo wielokrotne polustracyjne zalecenia właściwych związków rewizyjnych i władz nadzorczych, stale popełnia te same błędy i ustereki, które w pewnych szczególnych warunkach lokalnych niejednokrotnie wytworzyć mogą dla danej kasy niezmiernie trudne położenie.

Ograniczę się do wyszczególnienia przynajmniej pewnej nieznaczącej liczby uchybień i braków spo-

strzeżonych i stale powtarzających się w niektórych kasach, wyczerpując oczywiście tylko częściowo dany temat.

Biorąc pod uwagę normalne warunki rozwoju danej kasy, można bez przesady twierdzić, iż szybki i pomyślny jej rozwój zależy przedewszystkiem od doboru fachowego i na odpowiednim poziomie moralnym stojącego kierownictwa i personelu, przy zastosowaniu umiejętnej i ekonomicznej organizacji technicznej, z uwzględnieniem konieczności wyboru odpowiedniego lokalu na siedzibę kasy, co nie jest bez znaczenia.

W istocie szereg kas, pomimo uwag i zaleceń związków rewizyjnych k. k. o., doбира kierownictwo i personel nieodpowiedni i niefachowy, co siłą rzeczy musi się odbić ujemnie na rozwoju i działalności danych kas. Niejednokrotnie nawet istnieją dobre chęci i zamierzenia wśród członków organów K. K. O., aby odpowiednie stanowiska w kasach obsadzić należyście, jednakże z braku częstokroć wyrobionego kry-



terjum pod tym względem — popełniane są w tym wypadku błędy, które się mszczą w następstwie na danej instytucji.

Sądzę, iż istnieje ogólne zrozumienie wśród tych, którym dobro i pomyślny rozwój k. k. o. leży na sercu, że obsada stanowisk, w szczególności kierowniczych, powinna być uzależniona od uprzedniej opinii właściwego związku k. k. o. — W tym kierunku powinna zmierzać opracowywana obecnie nowela do rozporządzenia Prezyd. R. P. o komunalnych kasach oszczędności.

Jeżeli chodzi o należyte zorganizowanie pracy biurowej, to spotykane są nieraz wypadki, służące za jaskrawy przykład, jak nie należy pracę organizować. W tym wypadku, przy uwzględnieniu pierwszego postulatu (właściwy dobór personelu) i po osiągnięciu rady ze strony związku k. k. o. otrzymanożby można pożądaną rezultaty.

Wreszcie sprawa odpowiednich lokali. Jak często nie jest doceniane znaczenie wyboru odpowiadającego istotnym celom lokalu. I tak szereg kas mieści się kątem w jakimś ciasnym pokoiku w lokalach magistratów, czy też wydziałów powiatowych, chociaż ze względów zrozumiałych (podatki) nie jest rzeczą pożądaną jej pobyt w siedzibie związku poręczającego. A takich kas jest dość dużo. Istnieje np. w pewnym mieście komunalna kasa oszczędności, mieszcząca się w ciasnym lokaliku, przerobionym z ogólnej, publicznej „ubikacji“ przy siedzibie związku poręczającego. Trudno się dziwić, że wkłady w tej instytucji nie wykazują „imponującego“ wzrostu, a kasa boryka się z trudnościami. Przy tak słabym zrozumieniu organów k. k. o. co do traktowania znaczenia kasy oszczędności, trudno jest przewidywać, aby się ona w tych warunkach „lokalnych“ mogła w przyszłości należyście rozwinąć.

Należy zatem krótko stwierdzić, iż odpowiednio dobrany fachowy, uspołeczniony i grzeczny personel, dobrze zorganizowana praca techniczna oraz dostosowany do właściwych celów lokal — to już gwarancja, w dużej mierze, powodzenia danej kasy. Zdawałoby się mogło, iż ten postulat jest tak jasny, że zbędne jest tłumaczenie i przekonywanie, a jednak, niestety, nie znajduje on wszędzie należytego zrozumienia.

Przyjrzyjmy się kolejno innym usterkom niektórych kas. Przy odpowiednim doborze kierownictwa i personelu kasy, niezmiernie ważną rolę odgrywa również odpowiedni skład organów kasy. W danej chwili jest rzeczą niezmiernie trudną rozwikłanie tej sprawy, uzależnianej niemal całkowicie od odpowiedniego składu organu stanowiącego związku poręczającego. Sądzić jednak należy, iż ogłoszona świeżo ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, jak również odpowiednie postanowienia w projektowanej noweli do rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności, ustalające ściśle kwalifikacje członków organów związków poręczających i organów kas, przyczynią się w znacznym stopniu do polepszenia dotychczasowej sytuacji w tym zakresie.

W k. k. o., w których obecnie stan ten jest wyczo niezadawalający, należy w najbliższej przeszłości zwrócić szczególną uwagę na odpowiedni dobór członków organów kas. Wraz z tem ujemnym zjawiskiem, zaobserwowanem w niektórych kasach, muszą

zniknąć stosunki wzajemnego świadczenia sobie usług przez poszczególnych członków rady i zarządu kosztem tych kas (nadmierne zapożyczanie się członków organów kas) i wogóle zbyt rozbudowane nieraz stosunki „familijne“. Tego rodzaju instytucje „jak k. k. o., nie znoszą absolutnie zbyt „familijnych“ stosunków.

Jeżeli chodzi o podział kompetencji pomiędzy radą i zarządem kasy, to w tym wypadku również stwierdzić należy szereg braków, powodujących absolutnie niepożądane tarcia. To samo dotyczy stosunku zarządu do dyrekcji k. k. o. — Jest rzeczą konieczną, aby wszystkie kasy były w posiadaniu odpowiednich regulaminów, normujących ściśle podział kompetencji i pracy tak organów, jak i personelu kasy. Odpowiednie wzory tych regulaminów zostały opracowane przez związki k. k. o.

Pozatem zaznaczyć należy, iż członkowie organów kas niejednokrotnie nie są należycie obznajmieni z podstawowymi postanowieniami rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dnia 13.6.1927 r. o k. k. o. oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 26.3.1928 r.

W wielu wypadkach nie są świadomie, czy też nieświadomie, przestrzegane poszczególne postanowienia statutu kasy.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe usterki i błędy, to podzielimy je na trojakiemu rodzaju, a mianowicie: z działu wkładek oszczędnościowych, działalności kredytowej i inne.

I. Ogólnie da się stwierdzić brak należytej propagandy ze strony wielu k. k. o., zmierzającej do pozyskania nowych zastępów wkładców. Szereg k. k. o., nie czyni absolutnie żadnych wysiłków propagandowych w tym kierunku, tłumacząc takie stanowisko kryzysem gospodarczym, który jakoby pozbawił ludność całkowicie możliwości oszczędzania. Zbyteczne jest tłumaczyć, iż tego rodzaju stanowisko jest z gruntu błędne.

W wielu wypadkach metody propagandy, stosowane przez k. k. o. nie są w stanie przynieść oczekiwanych rezultatów, bowiem nie odwołują one właściwemu celowi. Dlatego też powołanie do życia w ostatnim czasie Instytutu Propagandy przy Związku Związków K. K. O. należy uznać za bardzo celowe i pożyteczne. Instytut ten będzie miał na celu skoordynowanie zamierzeń k. k. o. w zakresie ogólnej propagandy. Będzie udzielał praktycznych wskazówek, i zaleceń co do celowości stosowania tych lub innych metod i sposobów propagandy.

Brak zainteresowania niektórych k. k. o. w tym kierunku świadczy jedynie o braku odpowiednich kwalifikacyj kierowników tych kas. Ten stan musi ulec zmianie, a kasy powinny nawiązać stały kontakt z wymienionym instytutem.

Następnie w zakresie gromadzenia oszczędności należy zwrócić uwagę, iż niektóre kasy przyjmują zbyt wysokie indywidualne wkłady a vista. Jest rzeczą wyczo niebezpieczną przyjmowanie tego rodzaju wkładów, zwłaszcza jeżeli chodzi o kasy małe. Całkowite wycofanie tego rodzaju wkładu przez klienta może niejednokrotnie postawić kasę w niezmiernie trudnym położeniu.

Absolutnie powinno być zaniechane wydawanie przez niektóre kasy książeczek oszczędnościowych bez efektywnej wypłaty. Ten sposób udzielania kredy-

tów wzgl. pokrywania zobowiązań kasy naraża w konsekwencji daną instytucję na nieprzewidziane trudności. — Projektowana nowela do rozporządzenia o k. k. o. przewiduje w tym kierunku wyraźny zakaz z zagrożeniem zastosowania sankcyj karnych w stosunku do winnych przekroczenia tego zakazu.

II. Duże są usterki niektórych k. k. o. w zakresie udzielania kredytów.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na konieczność ograniczenia zbytnej samodzielności zarządów k. k. o. w tej dziedzinie. W poszczególnych kasach powinny być ustalone zasady, na podstawie których zarząd mógłby udzielać pożyczek indywidualnych tylko do pewnej ściśle określonej maksymalnej wysokości. Granica ta powinna być uzależniona od wielkości danej k. k. o., t. j. od wysokości posiadanych kapitałów własnych i wkładowych. Wnioski zarządu odnośnie pożyczek, przekraczających ustaloną granicę, powinny być akceptowane przez radę kasy.

Należy zwrócić uwagę na zbytne przekredytowanie członków organów niektórych k. k. o., a w tych wypadkach, kiedy statut kasy wyraźnie zakazuje możliwość korzystania z kredytów członkom rady, zarządu i komisji rewizyjnej — postanowienia te powinny być ściśle przestrzegane, co nie zawsze ma miejsce. Taki stan rzeczy wpływa b. ujemnie na opinię publiczną i zniechęca wkładców do lokowania oszczędności w danej kasie, nasuwa bowiem słuszne przypuszczenie, iż członkowie organów specjalnie wykorzystują swoje stanowiska. Poza to niejednokrotnie tego rodzaju pożyczki są udzielane bez dopełnienia odnośnych formalności (np. brak specjalnej uchwały rady, czy też organu stanowiącego związek poręczającego, w zależności od tego, jak przewiduje statut danej kasy) i bez należytego zabezpieczenia.

Częstokroć są przekraczane obowiązujące przepisy prawne w zakresie udzielania pożyczek związkowi poręczającemu i innym związkom samorządowym. Niektóre kasy udzielają bowiem pożyczek związkowi poręczającemu ponad 10% wkładów oraz innym związkom samorządowym bez specjalnego zezwolenia władzy nadzorczej.

Również często spotykane udzielanie pożyczek związkowi samorządowym w rachunkach bieżących sprzeciwia się zdaniem naszym postanowieniom art. 24 pkt. 12 i art. 25 pkt. 1 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 13.6.1927 r. o k. k. o.

Konieczne jest ograniczenie wysokości pożyczek indywidualnych. Poszczególne rady k. k. o. powinny ustalić pewną maksymalną kwotę pożyczki indywidualnej, w każdym razie w wysokości o wiele niższej, aniżeli ustalił jeden ze zjazdów delegatów k. k. o. we Lwowie (2% ogólnej sumy wkładów).

Dla kas małych można np. ustalić 1/2% ogólnej sumy wkładów (oczywiście z wyłączeniem pożyczek dla związków samorządowych), zaś dla większych i ta granica niejednokrotnie może okazać się dość wysoką (np. k. k. o. m. Lwowa, Krakowa i Warszawy).

W niektórych kasach stwierdzono np. udzielanie pożyczek indywidualnych w wysokości kilku, a nawet kilkunastu procent w stosunku do ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych. Niewypłacalność takiego dłużnika od razu stawia kasy w mniej lub więcej trudnym położeniu.

Zadaniem k. k. o. jest zresztą udzielanie możliwie drobnych kredytów szerokim warstwowi miejscowego społeczeństwa. Również względy bezpieczeństwa nie są w tym wypadku bez znaczenia.

Przy udzielaniu pożyczek przez k. k. o. powinna być dokładnie badana zdolność płatnicza pożyczkobiorcy, a przy szacowaniu nieruchomości przy pożyczkach hipotecznych — wysokość obciążeń mających przywilej pierwszeństwa, np. zaległe podatki i t. p. Zaniedbanie niektórych kas pod tym względem jest przyczyną osiąganych w rezultacie strat.

Należyte zabezpieczenie pożyczek musi być w zakresie polityki kredytowej naczelnym obowiązkiem kierownictwa k. k. o.

Jest niezmiernie niebezpieczny sposób udzielania pożyczek wekslowych na weksle in blanco, praktykowany w szeregu kasach, a to wobec udzielania w następstwie prawie notorycznie prolongat spłaty tych pożyczek. Zbytne przedłużanie ostatecznego terminu spłaty pożyczki, jakie ma miejsce w niektórych kasach, przy jednoczesnym braku kontroli ze strony kasy co do stanu majątkowego dłużnika oraz poręczycieli może daną kasę narażać na duże straty.

Pozatem nie wydaje się rzeczą właściwą przedłużanie terminu płatności pożyczki zabezpieczonej wekslem in blanco ponad termin ustalony przez zarząd danej kasy w chwili zaciągania takiej pożyczki, bowiem w zasadzie poręczyciele tylko na określony czas swoje poręczenie udzielili. Można by twierdzić, iż tego rodzaju załatwienie sprawy jest w stosunku do poręczycieli niezbyt etyczne. Oczywiście mówię tu o licznych wypadkach, kiedy o zgodę przedłużenia terminu nie pytano poręczycieli.

Pozatem ten sposób udzielania pożyczek demoralizuje pożyczkobiorcę, bowiem najczęściej petent zgóry już jest nastawiony na niepłacenie zaciąganej pożyczki w terminie.

Raczej lepiej jest udzielić pożyczki na termin dłuższy, a ściśle określony, aniżeli stwarzać bez potrzeby i ze szkodą dla obu stron fikcję, co do której niema wątpliwości tak jedna, jak i druga strona.

W niektórych kasach stwierdza się stale brak obliża poręczycieli. Wykazywanie ujemnej strony takiego stanu rzeczy wydaje się zupełnie zbyteczne. Takie postępowanie jest poza to sprzeczne z obowiązującymi przepisami rozporządzeń o k. k. o.

W wielu kasach stwierdza się szereg istniejących kont na rachunkach bieżących, nie wykazujących absolutnie żadnych obrotów, a więc zupełnie bez ruchu. Rachunki takie należy bezwzględnie zamknąć i przenieść na pożyczki terminowe.

Niektóre kasy udzielają pożyczek spółdzielniom bez dotrzymania formalności, określonych w pkt. 6 art. 24 rozporządzenia Prezyd. R. P. o k. k. o.

Bez względu na szereg zarządzeń władzy nadzorczej — niektóre, wprawdzie b. nieliczne, kasy prowadzi jeszcze operacje winkulacyjne, chociaż praktyka wykazała, iż są to operacje, w szczególności dla k. k. o., zbyt ryzykowne. Również mają miejsce nieliczne wypadki udzielania gwarancji przez k. k. o. bez zezwolenia na to władzy nadzorczej.

III. Jeżeli chodzi o inne braki i usterki, to przede wszystkim należy podkreślić, iż ostatnio w wielu

kasach są układane budżety bez realnych podstaw. — Równowaga budżetowa, w każdej instytucji powinna być za wszelką cenę utrzymana, w szczególności w dobie kryzysu gospodarczego.

Dla ściślejszej kontroli w wykonywaniu budżetu, powinny rady p. k. k. o. co pewien okres czasu badać stan wydatków i przychodów i przy stwierdzeniu deficytu dążyć w drodze ograniczenia wydatków mniej koniecznych, do stopniowego zmniejszenia stwierdzonego budżetu.

Niektóre kasy, nie posiadają np. pogotowia kasowego w niezbędnej wysokości, co oczywiście jest niezmiernie niebezpieczne. Stałe powiększanie tego pogotowia w postaci gotówki, lokat w bankach oraz papierów  $\% \%$  do wysokości przeciętnie 25 — 30% wkładów oszczędnościowych — jest rzeczą konieczną.

Tworzenie w pewnych kasach specjalnych funduszów, wbrew wyraźnym postanowieniom art. 13 i 14 wspomnianego już rozporządzenia Prezyd. R. P. o k. k. o. powinno być zaniechane.

Wiele zastrzeżeń wzbudza częste zjawisko udzielania zbyt szerokich uprawnień t. zw. radcom prawnym, czy też syndykatom k. k. o. w szczególności w zakresie spraw hipotecznych. Również powinno być bezwzględnie zaniechane łączenie stanowiska syndyka ze stanowiskiem członka organów, a w szczegól-

ności zarządu k. k. o., co w niektórych wypadkach doprowadza do nieuniknionej kolizji osobistego interesu syndyka z interesem danej k. k. o.

Szereg kas przechowuje dokumenty w warunkach, niedających minimalnej gwarancji bezpieczeństwa przed pożarem i kradzieżą.

Dość duża liczba kas nie wykonywa w terminie zaleceń polustracyjnych związków k. k. o. i zarządzeń polustracyjnych władz nadzorczych, co nie powinno być nadal tolerowane.

W końcu należy zwrócić uwagę, iż w wielu wypadkach rady k. k. o. wykazują minimalne albo też żadne zainteresowanie działalnością kasy, pozostawiając bieg spraw instytucji bez należytej kontroli, co w konsekwencji może być przyczyną pewnych niedokładności, a nawet nadużyć w kasie.

Streszczając spostrzeżone braki i usterki w k. k. o., musimy stwierdzić, że z roku na rok ilość kas dobrze zorganizowanych i sprawnie prowadzonych stale się powiększa, a ogólne dodatnie wyniki, osiągnięte przez omawiane instytucje w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu, pozwalają żywić nadzieję, że i te kasy, które może w danej chwili nie wykazują jeszcze dostatecznej sprawności — w najbliższej przyszłości swoje braki i usterki usuną.

K.

## Sprawy bieżące

### POBÓR PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE OPLAT NA RZECZ FUNDUSZU PRACY.

W sprawie powyższej wystosowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik (Nr. SF. 63/13/1 z dn. 24.8.1933) do wszystkich P. P. Wojewodów z wyjątkiem Wojewody Śląskiego następujące treści:

„Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż w bardzo wielu wypadkach związki samorządowe zaniedbują swe obowiązki w zakresie poboru i przekazywania na rzecz Funduszu Pracy przypadających temuż Funduszowi opłat, z mocy ustawy z dn. 16.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163), a w niektórych wypadkach gminy wiejskie używają ściągnięte opłaty na lokalne cele pomocy bezrobotnym. Również znaczne zaniedbanie zostało stwierdzone przez delegatów Funduszu Pracy w zakresie ściągania na rzecz Funduszu Pracy opłat za przebywanie w zakładach gastronomicznych po godz. 24-ej (art. 25 ustawy) i kontroli tych opłat.

Ponadto znaczna liczba związków samorządowych przetrzymuje pobrane na rzecz Funduszu Pracy opłaty i uniemożliwia w ten sposób właściwą kontrolę tych wpływów.

Ze względu na ważność zadań, dla których spełnienia został powołany Fundusz Pracy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o wydanie związkom samorządowym na terenie podległego Panu Wojewodzie województwa zarządzeń, ażeby obowiązujące przepisy w zakresie poboru i prze-

kazywania opłat na rzecz Funduszu Pracy były jak najściślej wykonywane. — Przełożonych gmin miejskich i wiejskich, którzy nie będą należycie wypełniać swych obowiązków w tym zakresie, należy pociągać do odpowiedzialności.

W końcu Ministerstwo zaznacza, iż ściśle przestrzeganie terminów przekazywania ściągniętych na rzecz Funduszu Pracy opłat konieczne jest również z tego względu, iż Fundusz Pracy m. in. przyznał związkom samorządowym pożyczki i dotacje i obowiązany jest terminowo uiszczać raty tychże pożyczek i dotacyj.

Pismo niniejsze wiąże się z okólnikami z dn. 19. IV. b. r. Nr. 40, z dn. 12.V. b. r. Nr. 50 i z dn. 8.VI. b. r. Nr. 57.

### W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI, ZAJMOWANYCH PRZEZ OFICERÓW I ŻONATYCH PODOFICERÓW ZAWODOWYCH.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu udzieliło ostatnio następującego wyjaśnienia (L. D. V. 30868/3/32):

„W myśl ustępu 2 art. 1 ustawy o podatku od lokali z dnia 2 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550) do zapłaty podatku od lokali obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale.

Wskutek zajęcia lokalu powstaje zatem obowiązek podatkowy.

Na obowiązek ten nie ma i nie może mieć żadnego wpływu okoliczność, kto jest płatnikiem czynszu najmu przypadającego do zapłaty od zajmowanego lokalu, gdyż nawet z uwolnień, wymienianych w art. 3 punkt 3 ustawy wyłączone są lokale odnajmowane lub oddawane bezpłatnie do użytkowania osobom trzecim.

Niema zatem żadnych podstaw, aby przy wymiarach podatku od lokali dla oficerów i żonatych podoficerów zawodowych od lokali dostarczonych im przez gminy na zasadzie ciążącego na gminach obowiązku z art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 681) przyjmować do podstaw opodatkowania tylko wynagrodzenie za kwatery potrącane im z poborów służbowych na zasadzie ust. 1 art. 13 wymienionej wyżej ustawy w związku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 623). W takim bowiem razie opodatkowanoby nie cały lokal, lecz jego część względnie nie pełne faktyczne komorne względnie pełną wartość czynszową, lecz tylko jej część, co byłoby sprzeczne z art. 4 ustawy o podatku od lokali.

Wprost przeciwnie, doliczać należy do tychże podstaw także i dalszą część czynszu najmu, którą na zasadzie ust. 3 art. 13 powołanej wyżej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., jako różnicę, pomiędzy wynagrodzeniem opłacanym gminie przez Skarb Państwa, a płaconym przez gminę za wynajmowane przez nie pomieszczenia, ponoszą w 1/3 gmina, w 1/3 fundusz kwaterekowy, zaś w 1/3 Skarb Państwa, a to z po-

wodu, że podstawę wymiaru stanowi pełne umowne komorne względnie pełna wartość czynszowa lub państwowe komorne względnie podstawowa wartość czynszowa.

Ponadto zaznacza się:

W myśl art. 12 wymienionej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. do lokali tych nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406) w przedmiocie ograniczeń, co do wysokości komornego oraz prawa wypowiedzenia i rozwiązywania umów najmu.

W następstwie powyższego do lokali tych mają począwszy od 1-go stycznia 1932 r. zastosowanie postanowienia lit. b art. 4 ustawy o podatku od lokali w brzmieniu nadanem ustawą z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 879)“.

#### POBÓR SKŁADKI OGNIOWEJ.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął stopniowe wycofywanie z gmin rejestrów na I ratę składki za ubezpieczenie od ognia. Rata ta była płatna jeszcze w kwietniu r. b. i Zakład tylko wyjątkowo zezwolił na przedłużenie okresu inkasowego do zbiorów jesiennych. Po wycofaniu rejestrów składka oddana zostanie do egzekucji. Leży przeto w interesie ubezpieczonych wykorzystanie jeszcze możliwości opłacenia składki w gminie bez kosztów egzekucyjnych. Należy się jednak śpieszyć, gdyż rejestr lada dzień gminy odeślą Zakładowi.

#### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WOJEWÓDZKICH ORGANÓW KOLEGIALNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W R. 1932.

Rada Wojewódzka za rok 1932 odbyła jedno posiedzenie w dniu 23.I.1933 r. Wzorem lat ubiegłych przed posiedzeniem Rady Wojewódzkiej, odbyły posiedzenia i obradowały Komisje Rady Wojew. a mianowicie: oświatowo - kulturalna, drogowo - wodna, ogólna - gospodarcza, opieki społecznej, rolna.

Na posiedzeniach poszczególnych komisji zostały rozpatrzone sprawozdania z działalności administracji państwowej na obszarze województwa lubelskiego; w wyniku obrad nad złożonymi sprawozdaniami, komisje powzięły szereg wniosków, które zostały przedstawione Radzie Wojewódzkiej do ewentualnego przedyskutowania i uchwalenia. Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 21.I.1933 r. jednogłośnie uchwaliła wszystkie wnioski przedłożone przez poszczególne Komisje Rady.

Uchwały Rady Wojewódzkiej pozostają w związku z obecnym stanem gospodarczym kraju i sytuacją finansową związków samorządowych, oraz z uchwałami powziętymi na poprzednim posiedzeniu Rady.

Ważniejsze uchwały powzięte przez Radę Wojewódzką dotyczą: 1) nadzoru nad związkami samorządowymi w kierunku oparcia gospodarki związków na realnych dochodach i zmniejszenia zadłużeń związków samorządowych, 2) obniżenia kosztów handlowych K. K. O. i Gm. Kas Poż. Oszczędn. oraz upłynnienie kapitałów w K. K. O. 3) zarządów komisarycznych w związkach, 4) opieki społecznej, 5) podniesienie poziomu stanu sanitarnego powiatów, 6) konserwowanie melioracji sposobem szarwarkowym, 7) zużycie opłat drogowych i t. p.

Wydział Wojewódzki w roku 1932 odbył 13 posiedzeń na których rozpatrzono ogółem 1104 sprawy, w tem z głosem stanowczym 1004, z głosem opiniodawczym 100. Podział spraw powziętych z głosem stanowczym w myśl art. 55 rozp. Prez. (D. U. Nr. 86) przedstawia się następująco:

powzięto uchwał w myśl ust. 1 art. 55	308
„ „ „ 2 „	636
„ „ „ 6 „	52
„ „ „ 7 „	8

Podział spraw zaopiniowanych przez Wydział Wojewódzki:

z ogólnej liczby 100 przedstawia się następująco:	
zmiana granic m. Puławy	1
sprawy dyscyplinarne burmistrzów, wójtów, sołtysów	47
„ protestów wyborczych	11
„ rozwiązania rad gminnych	12
„ złożenia z urzędu wójtów	15
„ złożenia z urzędu członków magistratów	6
„ zamianowania sołtysów	5
zatwierdzenie wyborów do Komisji Zdrojowej	1
rejestracje firm jajczarskich	2

Dla użytku Wydz. Wojewódzkiego i Urzędu Wojew. wykonano następujące prace statystyczne: 1) zestawienia z wykonania budżetów miast wydzielonych z pow. zw. sam. miast niewydziałonych i gmin wiejskich 1931/32 r., 2) zestawienie budżetów pow. zw. sam. i miast wydzielonych na 1932/33 r., 3) statystykę, dotyczącą działalności gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych za lata 1929 — 1931, 4) dane statystyczne, dotyczące kom. kas oszczędn., 5) opracowano zestawienie kwartalne zadłużeń związków samorządowych. Prace te częściowo publikowane były w fachowych pismach samorządowych.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WOJEWÓDZKICH ORGANÓW KOLEGJALNYCH ZA ROK 1932/33 WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W r. 1932 rada wojewódzka nie odbywała posiedzeń.

W okresie sprawozdawczym przy współdziałaniu Wydziału Wojewódzkiego załatwiono 1170 spraw.

Z tej liczby 48 spraw stanowiły sprawy, w których Wydz. Wojewódz. współdziałał z głosem doradczym, a 1122 sprawy, w których wydz. wojewódz. współdziałał z głosem stanowczym.

Z pośród spraw, w których Wydz. Wojew. współdziałał z głosem stanowczym 336 przypadało na sprawy zatwierdzania uchwał organów samorządowych, powiatowych, miejskich i gminnych, o których mowa w 55 art. p. 2. Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. z dnia 19.I.1928 r. (Dz. U. R. P. 11. poz. 86), 667 należało do spraw, załatwianych w myśl art. 65, p. 2 wyżej cytowanego rozporządzenia, 114, w myśl art. 55 p. L.

Ponadto jedna uchwała została powzięta przez Wydz. Wojewódzki w myśl art. 109 p. 2 wyżej cytowanego rozporządzenia o zakazie strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy.

W czterech sprawach Wydz. Wojew. powziął uchwały w zastępstwie Rady Wojewódzkiej. Wydział Wojew. nie posiada odrębnych biur, referatów statystycznych, inspektoratów kas oszczędności i związków samorządowych, a prace w powyższym zakresie wykonują urzędnicy Wydziału Samorządowego.

Jednakże Wydział Wojew. powodowany chęcią stałego zaznajamiania się ze stanem podległych związków samorządowych powziął uchwałę, by o wynikach przeprowadzonych lustracji związków samorządowych, przez inspektorów Wojew. był powiadamiany, wskutek czego inspektor wojew. składa na posiedzeniach Wydz. Wojewódzkiego obszernie sprawozdanie z odbytych lustracji, przy czym Wydz. Wojew. zaznajomiwszy się z przedstawionym stanem związków samorządowych, niejednokrotnie podejmuje uchwały, zmierzające do poprawy sytuacji zw. sam. względnie mające na celu usunięcie skonstatowanych w czasie lustracji uchybień ze strony poszczególnych samorządów.

Sprawozdania, wygłaszane przez inspektorów wojew. na posiedzeniach Wydz. Wojew. uwzględniają w pierwszym rzędzie stan majątkowy związków samorządowych, stan wykonania budżetów, oraz bilanse przedsiębiorstw komunalnych.

Ponadto opracowane zostały zestawienia budżetowe, obejmujące wykonanie budżetów zw. sam. za lata 1929/30, 1930/31 i 1931/32, zestawienia preliminarzy zw. sam. za rok 1932/33, oraz szczegółowa ankieta szpitalna. Powyższe zestawienia służyły następnie za podstawę do sporządzania wykresów, ilustrujących gospodarkę finansową samorządów Województwa Łódzkiego. Powyższe wykresy zostały wykonane przez specjalnie w tym celu zaangażowanego technika, który został opłacony z funduszu Wydz. Wojewódzkiego.

Wydział Wojewódzki powodowany troską o stan dróg na terenie Województwa Łódzkiego, który w szczególności o ile chodzi o drogi samorządowe jest zły, wobec czego zachodzi konieczność zastosowania wzmocnionej inspekcji dróżników, oraz fachowego wnikania w sprawy gospodarki drogowej przez badanie jej pod względem technicznym i celowym, jak również zdając sobie sprawę, że przy nikłych środkach finansowych, któremi rozporządzała związki samorządowe, oraz wobec braku środków na zwiększenie środków finansowych, należy przedewszystkiem dążyć, by przy zastosowaniu środków, będących do dyspozycji, osiągnąć możliwie dodatnie rezultaty w zakresie gospodarki drogowej — uchwałą z dnia 8.II.1932 r. postanowił zwrócić się z prośbą do Dyrektora Robót Publicznych w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim o przyjęcie funkcji, mających na celu kontrolę administracji drogowej Wojew. Łódzkiego.

Dyrektor Rob. Publ. spełnia swe czynności w powyższym zakresie z ramienia Wydz. Wojew. i jest zobowiązany do składania sprawozdań o stanie dróg Wydziałowi Wojewódzkiemu.

## POŻYCZKA NA BUDOWĘ SZKOŁY Powszechniej W KREWIE POW. OSZMIANSKIEGO.

Wydział Powiatowy w Oszmianie na posiedzeniu w dniu 27 lipca r. b. postanowił udzielić zarządowi gminnemu w Krewie pożyczki w wysokości 600 zł. na zapoczątkowanie budowy szkoły powszechniej. Pożyczka ta ma być udzielana z Funduszu Emerytalnego z tem, że 300 zł. wypłaci Wydział Powiatowy, zaś drugie 300 zł. Wydział Pow. zezwala użyć z sum należnych Wydziałowi Pow. z tytułu należnych składek na rzecz Funduszu Emerytalnego.

## SPRAWA URUCHOMIENIA PRZYSTANKU KOLEJOWEGO WE WSI SZULBORZE KOTY. POW. OSTRÓW MAZOW.

Wydział Powiatowy w Ostrowi Maz. wystąpił z wnioskiem do Rady Pow., w sprawie uruchomienia przystanku kolejowego dla ruchu osobowego i bagażowego we wsi Szulborze-Koty, gdzie istniejące budynki w znacznym stopniu ułatwiają uruchomienie przystanku. Rada Powiatowa na posiedzeniu w dniu 22 lipca r. b. uchwaliła zwrócić się w tej sprawie do władz kolejowych.

## OŚWIATA POZASZKOLNA W DZIAŁALNOŚCI POW. ZW. SAM. RÓWIEŃSKIEGO W R. 1932/33.

Akcja oświaty pozaszkolnej w okresie sprawozdawczym była prowadzona na terenie pow. Rówieńskiego pod kierownictwem władz szkolnych. Zorganizowano kursy wieczorowe dla dorosłych w 31 miejscowościach na 42 stopniach nauczania, w tej liczbie 12 kursów o charakterze rolniczo-oświatowym i 3 wychowania obywatelskiego; ogólna liczba słuchaczy wyniosła 934 osoby. Na terenie powiatu jest czynnych 11 bibliotek wędrownych; z książek korzystało około 500 czytelników. Zorganizowano 10 chórów ludowych z 360 uczestnikami. Ponadto w okresie sprawozdawczym współdziałano w zorganizowaniu świetlic na terenie powiatu przy szkołach powszechnych, jako świetlic dla młodocianych i przy chórach ludowych. Celem podniesienia sportu wśród członków organizacji kulturalno-oświatowych w powiecie — zapoczątkowano w okresie sprawozdawczym organizowanie sekcji pływacko-wioślarskich w 4 miejscowościach.

## Z RADY POWIATOWEJ W KONINIE.

W dniu 31 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej w Koninie, na którym przewzięto sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetów: administracyjnego, przedsiębiorstw i zakładów za rok 1932/33.

W związku z koniecznymi, nowymi wydatkami, których budżet zasadniczy nie mógł przewidzieć, zaszła potrzeba uchwalenia budżetu dodatkowego. Do wydatków tych należą: dopełnienie kapitału zakładowego K. K. O., przebudowa gmachu no b. Radzie Dobroczynności Publicznej w Koninie, nakrycie niedohoru, który powstał wskutek zmiany przenisów o rachunkowości i kasowości komunalnej i inne. Bez nakładania nowych obciążeń podatkowych uchwalono dodatkowy preliminarz budżetowy na r. 1933/34, zamknięcia się po stronie dochodów i wydatków kwotą 121.886.75 zł.

Pozatem Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy w sumie 136.000 zł. z przeznaczeniem jej na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach ziemnych na drogach. Odnośnie spraw komunalnej kasy oszczędności uchwalono uruchomić 2 oddziały kasy, a mianowicie w Pyzdrach i Ślesinie.

## DZIAŁALNOŚĆ POW. ZW. SAMORZ. W PIŃSKU W DZIAŁE ROLNICTWA W R. 1932/33.

Działalność organizacyjna. W okresie sprawozdawczym pow. zw. sam. na skutek trudności finansowych ograniczył się jedynie do utrzymywania wspólnie z gminami instruktora

kół młodzieży wiejskiej, który na terenie swej organizacji prowadził akcję oświatową i konkursową. Pracę w terenie prowadziło Okręg. Tow. O. i K. R., utrzymując 1 pracownika w charakterze kierownika - instruktora, który spełniał jednocześnie czynności referenta rolnego wydziału powiatowego. Działalność instruktorów polegała m. in. na utrzymywaniu kontaktu z kółkami rolniczymi, udzielaniu członkom tychże porad fachowych drogą urządzania pogadarek, kursów, konkursów rolniczych, doświadczeń nawozowych i odmianowych i t. p., na roztoczeniu opieki fachowej nad 12 gospodarstwami przykładowymi, oraz opieki nad istniejącymi spółdzielniami mleczarskimi.

**Hodowla.** W okresie zimowym urządzono 2 konkursy strzyży owiec, w których wzięło udział 26 gospodarzy. Konkursy połączone były z pogadankami z dziedziny hodowli i żywienia owiec. Z braku środków na prowadzenie zlikwidowano kółka kontroli obór, z tegoż powodu zlikwidowano również punkty kopulacyjne buhajów i knurów.

**Meljoracja.** W okresie sprawozdawczym uregulowano rzekę Mereczankę oraz wykopano 2 rowy, zużywając na te prace 1085 dni szarwarku. Akcja w zakresie zalesiania nieużytków obejmowała pracę nad zalesieniem 13.937 ha sosną i założeniem szkółki z sosną na przestrzeni 5 arów.

**Oświata rolnicza.** Zorganizowano 3 kursy hodowlane 2-dniowe przy udziale 136 słuchaczy oraz 4 kursy ogrodnicze 1-dniowe przy udziale 93 słuchaczy. Poza to ogłoszono na zebraniach kółek rolniczych 27 referatów i pogadarek na temat hodowli i organizacji gospodarstw. Przeprowadzono również 5 zespołów konkursowych uprawy buraków pastewnych z 44 uczestnikami.

**Weterynarja.** Przy każdej wsi w powiecie urządzone są grzebowniki zwierzęce. Targowic zwierzęcych w powiecie jest 4; każda jest ogrodzona, posiada studnię oraz budynek dla komisji targowej. Istniejące ambulatorja w Łahiszynie, Juchnowiczach i Pokoście - Zahorodzkiem zostały zlikwidowane z dn. 1 lipca z braku środków. Szczepień dokonano 13; nieznaczna ilość szczepień spowodowana została wysoką ceną surowicy przeciw zarazie trzody chlewnej.

#### SUBWENCJA POW. ZW. SAM. W OSTROWI MAZ. NA „INTERWENCJĘ ZBOŻOWĄ”.

Rada Powiatowa w Ostrowi Maz. na posiedzeniu w dniu 22 lipca r. b. uchwaliła przeznaczyć 1.000 zł. na „interwencję zbożową”, t. zn. na prowadzenie akcji utrzymania na możliwym poziomie cen na zboże na terenie pow. ostrowskiego. Wydział powiatowy może w granicach powyższej sumy zasilać te organizacje i instytucje społeczne, które podejmą się prowadzenia akcji „interwencji zbożowej”. Pomoc pow. zw. sam. należy jednak uważać, jako ostateczność, gdy okaże się, że dana instytucja poniosła znaczne straty wskutek prowadzonej akcji interwencji zbożowej z pożytkiem dla interesów rolnictwa.

#### POŻYCZKA Z FUNDUSZU PRACY.

Rada Powiatowa w Piotrkowie na posiedzeniu w dniu 10 sierpnia r. b. uchwaliła zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 70.000 zł.: 40.000 zł. na budowę drogi sa-

morządowej powiatowej Chabielice — Szczerców, 30.000 zł. na wykończenie budowy drogi samorządowej powiatowej Kamieńsk — Bełchatów. Przy robotach znajdzie zatrudnienie (w ciągu 5 miesięcy) około 300 robotników miesięcznie.

#### ZJAZD BURMISTRZÓW, WÓJTÓW I SEKRETARZY W POW. WÓLKOWYSKIM.

W dniu 21 sierpnia r. b. w sali magistratu m. Wołkowskiego odbył się zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. wołkowyskiego. Przedmiotem obrad zjazdu była głównie sprawa reorganizacji gromad wiejskich w kierunku połączenia poszczególnych osiedli w gromadę, w zależności od posiadanych wspólnot gruntowych, leśnych, pastwiskowych. Sprawa tej reorganizacji została podjęta w związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej.

#### ZJAZD ZARZĄDÓW STRAŻY POŻARNYCH POW. WÓLKOWYSKIEGO.

Staraniem zarządu okręgowego związku straży pożarnych w dniu 20 sierpnia odbył się walny zjazd zarządów straży pożarnych z terenu pow. Wołkowyskiego. Na zjeździe omówiono sprawy administracyjno - kancelaryjne, wyszkoleniowe i organizacyjne, poświęcono dużo uwagi sprawom wodnym i sprawie najściślejszego kontaktu z władzami samorządowymi. Poza to ustalono terminy manewrów rejonowych, jakie odbywać się będą w poszczególnych miejscowościach powiatu na jesieni r. b.

#### BUDOWA SZKOŁY WE WSI SIEMONI GM. OŻAROWICE POW. BĘDZIŃSKIEGO.

Staraniem kierownika szkoły we wsi Siemoni gm. Ożarowice powstał Komitet wiejski budowy nowej szkoły. Gospodarze szarwarkami wypalili 40.000 sztuk cegły, zwieziono drzewo oraz rozpoczęto prace przy kopaniu fundamentów. Wydział Powiatowy w Będzinie uchwalił udzielić subwencji w wysokości 1.000 zł. na budowę szkoły.

O własnych siłach przy poparciu władz powstały uprzednio nowe budynki szkolne we wsi Tapkowice, Sączewo, Ożarowice. Obecnie ostatnia wieś gm. Ożarowice własnym wysiłkiem buduje szkołę.

#### ZAKOŃCZENIE KOLONIJ LETNICH W GM. MYSZKÓW POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO.

W drugiej połowie sierpnia odbyło się zakończenie kolonii letnich dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej, zorganizowanych staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Myszkowie przy pomocy Wydziału Powiatowego w Zawierciu. Kolonie trwały 8 tygodni, z kolonii korzystało 88 dzieci. Dzieci w czasie kolonii były pod bezinteresowną opieką lekarską d-ra Melcera.

#### UWAGA:

Wszystkie instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD”, przesyłając je do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, Świątokrzyska 13.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 31.VIII. 1933 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 6.34 zł. — 6.26 zł.  
100 frank. szwajc. — 173.08 — 172.22 zł.  
1 funt. szterl. — 28.62 — 28.32 zł.  
100 frank franc. — 35.12 zł. — 34.94 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 31. VIII. 1933 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 104.50 zł. 3 proc. poż. państw. budow. 38.25 zł., 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 50.20, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie—4.500 zł. 8% obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł. 4 1/2 % Listy Zastawne m. Warszawy 46.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 44.13. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 32.63 zł. 8% Listy Zastawne m. Łodzi 41.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 48.00. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00. 8% L. z. m. Kielc 30.00 Akcje Banku Polskiego 83.00 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 31. VIII. 1933 r. Warszawa.

Zyto 13.00 — 13.50 zł.  
Pszenica 20.00 — 19.00 zł.  
Jęczmień 14.00 — 15.00 zł.  
Owies 14.00 — 12.50 zł.

### NABIAŁ.

(W dniu 11. VIII. 1933 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.16 zł.  
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.30 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.00 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., oselkowe 2.80 zł.  
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych.  
Jaja świeże za sztukę 0.08 zł.

---

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, księgi i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 13.

---

## Poradnik samorządowy

Referent ruchu ludności Magistratu m. Brześcia p. St. Mościbrodzki, zapytując, czy punkt 3-ci odpowiedzi, udzielonej gminie Rzekuń w Nr. 8 „Samorządu“ z dnia 19.II.33 r. jest zgodny z postanowieniami § 36 ust. 2 rozp. M. S. Wewn. oraz z § 27 punkt 6 instrukcji, pisze m. inn. co następuje:

„Z zestawienia tych 2 przepisów wynika, że zapisanie do rejestru mieszkańców może nastąpić tylko po otrzymaniu odezwy wzoru „A“ lub też na podstawie decyzji właściwego starostwa“.

W uprzejmej odpowiedzi Panu Mościbrodzkiemu zauważamy:

1) § 36 ust. 2 rozporządzenia M. S. Wewn. o meldunkach i ks. ludności niema w tym wypadku żadnego zastosowania, gdyż w § tym jest mowa tylko o wypadkach „braku miejsca zamieszkania“ oraz o „wypadkach braku wiadomości co do poprzedniego miejsca zamieszkania“. W tym zaś wypadku poprzednie miejsce zamieszkania zostało ustalone i chodzi tylko o to, że opuszczający je nie został tam wciągnięty do rejestru.

2) Co się tyczy twierdzenia, że zapisanie do rejestru może nastąpić tylko na podstawie wzoru „A“, jeżeli nie zachodzi wypadek poprzedni (zapisanie z urzędu), to twierdzenie to również nie wyczerpuje kwestji, jak o tem świadczy okólnik M. S. Wewn. Nr. 122 z dnia 13.X.1932 w sprawie ewidencji centralnej zgłoszeń zamieszkania punkt 7 lit. b ust. 6.

Powołany przepis, rozpatrując właśnie wypadek poruszony przez gminę Rzekuń, a mianowicie wypadek, kiedy „gmina poprzed. zam. stwierdzi, że osoba wymieniona w zawiadomieniu wzoru „C“ rzeczywiście zamieszkiwała w gminie, chociaż nie została wciągnięta do rejestru mieszkańców z powodu niezłożenia tam ankiety“, zaleca, aby w tym wypadku gminy wyjaśniły, gdzie dana osoba złożyła ankietę i rozstrzygnęły sprawę tak „aby osoba, o której chodzi, nie figurowała w rejestrze dwóch gmin jednocześnie.“

Jest to więc wypadek specjalny, w którym wzoru „A“ otrzymać nie możemy, ponieważ brak jest zapisu w rejestrze popr. m. zam.

Jakże należy tę sprawę rozstrzygnąć? Oto przesłać odpis zgłoszenia zmiany zam. wzoru Nr. 2 gminie poprzedniego m. zam., aby ta, mając w zgłoszeniu wszelkie dotyczące danej osoby informacje personalne, miała możliwość ustalić, czy osoba, o której mowa, w okresie od 1.I.1931 do chwili opuszczenia gminy zamieszkiwała tam bez przerwy i czy nie zachodzi ewentualność złożenia ankiety jeszcze w innej gminie. Dopiero po wyjaśnieniu tej okoliczności powinno nastąpić rozstrzygnięcie kwestji zapisania do rejestru, przyczem w razie stwierdzenia faktu niezłożenia ankiety nigdzie, najlepiej będzie powiadomić gminę nowego m. zamieszkania, że przybysz nigdzie nie składał ankiety i nie figurując nigdzie w rejestrze, może być zapisany po raz pierwszy tam, gdzie w da-

nej chwili faktycznie zamieszkuje. (Porównaj powołany wyżej okólnik).

Wyjaśniając powyższe, nadmieniamy, że Szanowny nasz interlokutor ma całkowitą słusność, jeżeli chodzi o urzędowanie normalne i że nieporozumienie polega na tem, że w okresie przejściowym nie wszystkie gminy założyły na czas rejestru i że skutkiem tego powstać musiała sytuacja nieco bardziej skomplikowana.

O ile nam wszakże wiadomo, wypadki tego rodzaju należą w chwili obecnej do wypadków nader rzadkich i jeżeli chodzi o przyszłość, nie powinny one wogóle mieć miejsca.

W korespondencji swej Pan Mościbrodzki czyni następnie następującą, najzupełniej słuszną uwagę:

„Niewłaściwym jest również stosowane niekiedy w praktyce żądanie niektórych gmin nadsyłania przez gminy następnego zamieszkania, wraz ze zgłoszeniami wzoru Nr. 2, także wypełnionych ankiet wzoru Nr. 11, a to w celu dodatkowego zapisania do rejestru osoby już nieobecnej w gminie, a następnie skreślenia jej po wysłaniu odezwy wzoru „A” na skutek otrzymanej poprzednio odezwy wzoru „C”, gdyż księgi kontroli wzoru Nr. 8 i 8 A winne być prowadzone rocznikami. Księgi te za rok ubiegły, na pierwszego stycznia każdego roku winne być zamknięte po uprzednim podsumowaniu w rubrykach. Aczkolwiek ta ostatnia uwaga nie dotyczy spraw poruszonych na łamach „Samorządu”, to jednak ze względu na powtarzające się tego rodzaju wypadki, wyczerpujące omówienia w prasie fachowej tych usterek, przyczyni się do usprawnienia prac w wielu biurach ewidencji i kontroli ruchu ludności”.

**1. Pytanie:** Urząd gminy X powiatu Nieszawskiego zapytuje:

1) Jak należy postąpić w wypadku, gdy gminie poprzedniego miejsca zamieszkania wysłać się zawiadomienie wzoru „C”, na które gmina da odpowiedź negatywną wzorem „D” z dodaniem, że dana osoba na terenie gminy nie mieszkała w czasie sporządzania ankiety i dlatego w rejestrze nie figuruje, a w wyniku dochodzeń okazało się, że dana osoba nigdzie nie została objęta ankietą. Czy w takim więc wypadku daną osobę należy objąć ankietą dodatkowo i wpisać do rejestru.

2) O ile w drodze wywiadu ustalili się, że dana osoba w gminie poprzedniego miejsca zamieszkania faktycznie mieszkała, a została pominięta ankietą, to czy gmina poprzedniego miejsca zamieszkania obowiązana jest osobę taką dodatkowo ująć ankietą i wpisać do rejestru, czy też obowiązek ten ciąży na gminie nowego miejsca zamieszkania.

3) Jedno z Wójtostw powiatu Strzelińskiego na wysłane zawiadomienie C odpowiedziało zawiadomieniem D, pomimo, że dana osoba faktycznie mieszkała na jego terenie, a nawet otrzymała wymeldowanie w dniu 19.IV.31 r. a na ponowne żądanie nadesłania wzoru A odpowiedziało, że zgodnie z pkt. 9 reskr. M. S. Wewn. z dn. 30.IV.32 r. Nr. A. C. 52—1 uskutecznia korespondencję międzygminną, przewidzianą rozp. M. S. Wewn. z dn. 16.X.30 r., d o t y c z ą c ą

osób, które zgłosiły zmianę miejsca zamieszkania po dniu 1 lipca 1932 r. Czy więc twierdzenie wymienionego Wójtostwa jest słuszne i o ile tak, to czy osoby, które zgłosiły zmiany miejsca zamieszkania przed dniem 1.VII.32 r. mogą być wpisane do rejestru bez wymiany odpowiednich zawiadomień, i ewentualnie jakie wówczas uskutecznić adnotacje w odnośnych rubrykach księgi kontroli ruchu ludności.

4) Ponieważ ankieta przeprowadzana była w różnych terminach, a ludność zmieniała miejsca zamieszkania w tym czasie, naprzykład: osoba X w dniu 10 stycznia 1931 r. miała stałe miejsce zamieszkania w pewnej gminie, ankieta zaś była przeprowadzona w maju tegoż roku, a w międzyczasie np. 15.IV.31 r. przeprowadziła się na stałe do innej gminy w rezultacie czego nie została ankietą objęta w poprzedniej gminie (bo wyprowadziła się), jak również nie została objęta ankietą w gminie nowego miejsca zamieszkania, gdyż ankietą winny być objęte osoby, które w danej gminie w dniu 1.I.1931 r. zamieszkiwały. Jak należy w takich wypadkach postępować.

5) Czy w wypadku stwierdzenia, że dana osoba została pominięta przy sporządzaniu ankiety na terenie gminy zamieszkania, to czy można taką osobę dodatkową ująć ankietą, czy też obowiązują w takim wypadku jakie formalności.

**Odpowiedź:** 1) Kwestję tę reguluje okólnik M. S. Wewn. Nr. 122 z dnia 13.X.1932 w sprawie centralnej ewidencji zgłoszeń zamieszkania (punkt 7). Jeżeli mianowicie ustalono stanowczo, że dana osoba nigdzie nie złożyła ankiety, to osobę taką można zapisać do rejestru na podstawie zgłoszenia. W rubryce „poprzednie miejsce zamieszkania” można wpisać „wzamin ankiety”, co będzie oznaczało, że osoba ta wpisana jest do rejestru poraz pierwszy. Na zgłoszeniu tej osoby należy u góry dopisać słowa: „wzamin ankiety”.

2) Należy przedewszystkiem ustalić, czy w okresie od dnia 1 stycznia 1931 r. do chwili przybycia, osoba, o którą chodzi, nigdzie nie złożyła ankiety. Po dokładnem ustaleniu powyższych okoliczności należy w myśl powołanego wyżej okólnika rozstrzygnąć w taki sposób, aby osoba ta nie figurowała w rejestrach 2 gmin jednocześnie. Okólnik więc nie wymaga zapisywania wstecz, chociaż ściśle mówiąc, powinno się zacząć zapisywanie do rejestru od gminy poprzedniego m. zam. Ponieważ jednakże gminy zainteresowane ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że przybysz nigdzie ankiety nie złożył, a nie zachodzi wątpliwość, że przybył z zagranicy (ponieważ ustalono, że od roku 1931 mieszkał faktycznie w Polsce), przeto okólnik powyższy nie kładzie na to nacisku, aby nie wprowadzać zbędnej burokratycznej korespondencji.

Chodzi o to, aby nie figurował przybysz w 2 gminach jednocześnie i aby stwierdzono, że nie przybył z zagranicy (porównaj cytowany wyżej okólnik).

3) Powołany okólnik M. S. Wewn. Nr. 52/1 (Nr. 56) zaleca wprowadzić, że zapisywanie do rejestru przed dniem 1 lipca 1932 może być uskutecznione bez wymiany zawiadomień, jednakże podkreśla



surowo, że każda gminy obowiązana jest pomimo to odpowiedzieć na pytanie. (Patrz okólnik Nr. 56, w sprawie wprowadzenia w życie nowego systemu ewidencji ruchu ludn. z dnia 30.IV.1932 r. punkt 9).

Jeżeli nie zachodzi wątpliwość, że dana osoba złożyła ankietę gdziekolwiek, można ją zapisać stosownie do wyjaśnień, udzielonych powyżej. W rubryce ks. kontr. r. l. „poprzednie m. zam.“ należy wpisać „wg. ankiety“. W przeciwnym razie należy żądać od gminy popr. zam., aby stwierdziła, że dana osoba nie figuruje tam w rejestrze.

4) Jeżeli stwierdzono, że przybysz nigdzie nie złożył ankiety, można ją wpisać do rejestru stosownie do wyjaśnień powyższych t. j. zgodnie z okólnikiem Nr. 122.

5) W tym wypadku można wpisać do rejestru na podstawie zgłoszenia, jak wyżej. Na zgłoszeniu u góry należy dopisać: „wzamin ankiety“.

## 2. Pytanie: Urząd gminy Potok-Górny, zapytuje:

Jak należy traktować nieobecność męża umysłowo-chorej, która została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym w Chełmie, podczas gdy mąż jej jeszcze w roku 1913 wyjechał do Danii i tam dotychczas przebywa, nie mając zamiaru powracać? Czy nieobecność jego z górą lat 10 można uważać za zmianę miejsca zamieszkania i czy w tym wypadku ma zastosowanie art. 2 ustawy z dnia 26.III.1926 (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214), w myśl którego koszty leczenia powinien pokrywać związek komunalny?

Jak należy postąpić, aby uzyskać dane co do jego obywatelstwa, gdyż prawdopodobnie nabył on obywatelstwo duńskie.

**Odpowiedź:** Stosownie do § 3 ust. 1 lit. a) oraz ust. 2 rozp. M. S. Wewn. o meldunkach i ks. ludności wspomniany wyżej mąż chorej umysłowo nie mógł być wpisany do rejestru mieszkańców, gdyż nie mając rzeczywistego miejsca zamieszkania w gminie, nie podlegał spisaniu podczas ankiety.

Co się tyczy pytania, dotyczącego kwestji pokrycia kosztów leczenia umysłowo chorej, to pytanie to nie zawiera dostatecznie wyczerpującego opisu stanu faktycznego co do wielu okoliczności, jakie mogą tu odgrywać rolę i z tego powodu udzielenie ściślej odpowiedzi nie jest możliwe. Najlepiej będzie podjąć tę sprawę w drodze oficjalnej.

Celem stwierdzenia, czy mąż, o którym mowa, nabył obywatelstwo duńskie, należy zwrócić się do władz adm. og., podając adres oraz prosząc o uzyskanie informacji za pośrednictwem odpowiedniej polskiej placówki konsularnej.

## 3. Pytanie: Urząd gminy Młynów, zapytuje:

1) W metrykach nadsyłanych dla ksiąg ludności nazwiska członków tej samej rodziny podawane są w różnych brzmieniach, na przykład ojciec Denysiuk, jeden syn Denesiuk, drugi Denisiuk, wreszcie trzeci syn figuruje w metryce w/g tak zwanego ulicznego przezwiska „Połomar“. Po sprawdzeniu nadesłanych wyciągów metrycznych z księgami parafjalnymi okazało się, że wyciągi są z zapisem w księgach zgodne.

Czy należy w księgach ludności ściśle stosować się do brzmienia nazwisk w metrykach, czy też wpisywać dzieci pod nazwiskiem głowy rodziny.

2) To samo ma miejsce z imionami: ten sam osobnik ma poświadczenie obywatelstwa, jako „Grzegorz“, w wyciągu metrycznym, nadesłanym dla ksiąg ludności podano „Grigorij“. Czy wolno i należy wpisywać zarówno do ksiąg ludności, jak i do spisów poborowych, imiona w brzmieniu polskim, czy też w ściśle brzmieniu zapisu metrycznego.

3) Małżeństwo żydowskie zawarło w 1921 r. ślub rytualny, w 1933 r. urzędowy ślub cywilny przed rabinem Gminy Wyznaniowej, który przesłał odnośny wyciąg metryczny dla ksiąg ludności. Czy dzieci urodzone z tego małżeństwa pomiędzy 1921 a 1933 r. należy uważać za ślubne.

**Odpowiedź:** 1) Zapisy w rejestrze są dokonywane na podstawie właściwych dokumentów, a więc metryk urodzenia. Dopóki błąd nie jest sprostowany w aktach stanu cywilnego, dopóty z konieczności powoduje on automatycznie te same błędy w dowodach pochodnych. Aby jednakże podkreślić fakt błędnego sporządzenia metryki, należy w rejestrze wskazywać brzmienie prawidłowe w nawiasie. Tak więc w naszym przykładzie ojciec figurować będzie zgodnie z metryką urodzenia, jako „Denysiuk“. Pierwszy syn, jako „Denesiuk p. akta“ (Denysiuk p. metr. ojca). Drugi z synów: „Denisiuk p. akta“ (Denysiuk p. metr. ojca). Trzeci syn: „Połomar p. akta“ (Denysiuk p. metr. ojca).

2) Stosownie do wymagań instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o prowadzeniu rejestrów mieszkańców oraz zgodnie z ogólną zasadą prawa, o niezmienności aktu stanu cywilnego należy imiona wpisywać w porządku i w/g brzmienia metryki. Ujawnione w metryce błędy mogą być przedmiotem sprostowania wyłącznie tylko w trybie postępowaniem prawnym przewidzianego. Zasada ta powinna być przestrzegana, jakkolwiek ustawodawstwo nasze w tym zakresie zawiera wiele luk, utrudniających w niektórych wypadkach prostowanie aktów stanu cywilnego. Ponieważ jednak rejestr mieszkańców ma odzwierciedlać zarazem stan faktyczny należy w wypadkach, gdy dana osoba figuruje w innych dokumentach pod zmienionym imieniem wpisywać je w nawiasie. Tak np. w danym wypadku „Grigorij“ figuruje w poświadczeniu obywatelstwa, jako Grzegorz, należy więc napisać: „Grigorij p. akta“ (Grzegorz) i t. d.

Sprawa ta skądinąd jest nader zawikłana i jest przedmiotem rozważań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dopóki atoli nie ukaże się definitywne i miarodajne rozstrzygnięcie należy przestrzegać ściśle wskazanych powyżej zasad postępowania. Należy pamiętać przytem, że stronom przysługuje zawsze prawo sprostowania metryki we właściwej drodze. W razie sporu należy zwracać się o rozstrzygnięcie do władz administracji ogólnej w każdej konkretnej sprawie.

3) Uprawienie dzieci następuje wprawdzie przez zawarcie małżeństwa między rodzicami, lecz sam fakt zawarcia związku ślubnego nie jest dostateczny. Potrzebne jest bowiem orzeczenie sądu uznające dziecko za ślubne. Tak stanowi art. 144

tom X, cz. I Zbioru Praw rosyjskich. Podanie o uprawnienie dzieci wnieść powinni oboje małżonkowie osobiście. W razie śmierci jednego z małżonków podanie może być zgłoszone przez małżonka pozostającego przy życiu. (Porównaj Henryk Konic. Prawo osobowe Cz. II, Warszawa 1925 r.).

Wynika stąd, że dzieci z małżeństwa rytualnego, urodzone w naszym przykładzie pomiędzy rokiem 1921 a 1933, mogą być wpisane na nazwisko ojca dopiero wówczas, jeżeli rodzice uzyskają orzeczenie sądu, uznające te dzieci za ślubne.

#### B.

**4. Pytanie:** Zarząd Miejski m. Zwolenia zapytuje, do kogo obecnie należy wymiar i pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, ponieważ Urząd Skarbowy, przejmując od Magistratu księgi biercze państw. podatku od nieruchomości, nie przejął ksiąg bierczych z dodatkiem komunalnym do tegoż podatku, zalecając Magistratowi pobór wpłat bieżących i napisanie oddzielnych wniosków egzekucyjnych na zaległości, przez co płatnicy zostaną narażeni na podwójne koszta egzekucyjne.

**Odpowiedź:** Według § 1 rozp. Min. Skarbu z dnia 7.VI.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 338) „z dniem 1 lipca 1933 r. przejmują urzędy skarbowe od władz samorządowych wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, podatku od lokali oraz państwowego podatku od placów budowlanych, jako też dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości i państwowego podatku od placów budowlanych“ z wyjątkami, w dalszym ciągu tego paragrafu przewidzianymi. Powołując się na ten przepis, należy zażądać od Urzędu Skarbowego przejęcia wymiaru i poboru dodatków komunalnych do podatku od nieruchomości.

**5. Pytanie:** Urząd gminy Klukowo zapytuje, kto jest obowiązany do uregulowania kosztów kuracyjnych za leczenie osoby, która była zatrudniona przez dłuższy czas w młynie wodnym i była ubezpieczona w Kasie Chorych.

**Odpowiedź:** Do poniesienia tych kosztów obowiązana jest przede wszystkim Kasa Chorych przez okres czasu i w rozmiarze, przewidzianym w rozdziale IV (art. 22 i nast.) ustawy z dnia 19.V.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272). Jeżeli choroba przedłuża się poza okres czasu, przez który Kasa Chorych obowiązana jest do świadczeń (normalnie do 39 tygodni), to koszty leczenia pokryć powinien sam leczony, jeśli ma z czego pokryć, ewent. osoby, które na podstawie K. C. obowiązane są do alimentowania leczonego, a jeśli w tej drodze koszty te nie mogą być ściągnięte, to spadają one na gminę, w której na przestrzeni ostatnich 3 lat przed zaistnieniem potrzeby leczenia chory conajmniej przez rok stale przebywał.

**6. Pytanie:** Urząd gminy W-ko Zagórze zapytuje, kto jest stroną zainteresowaną w rozumieniu § 21 statutu emerytalnego poza pracownikiem danego związku samorządowego, t. j., gmina, w której dany pracownik jest zatwierdzony, czy wydział po-

wiatowy, przy którym istnieje fundusz emerytalny, oraz komu służy prawo wnoszenia odwołania od orzeczenia komisji I instancji do II instancji, ze strony przeciwnej danego pracownika (wydziałowi czy gminie).

**Odpowiedź:** Stroną interesowaną jest pracownik i ten związek samorządowy, który administruje funduszem emerytalnym, lub też który z własnych funduszy budżetowych miałby pracownikowi wypłacać emeryturę. W danym razie stroną interesowaną — obok pracownika — jest wydział powiatowy, jeżeli emerytura miałaby być wypłacana z Pow. Funduszu Emer., zaś gmina — jeżeli emerytura miałaby być wypłacana z funduszy budżetowych gminy (wypadki, kiedy emerytura obciąża budżet związku samorządowego, przewidziane są w § 6 statutu emerytalnego).

**7. Pytanie:** Urząd gminy Dębowo zapytuje, czy wartość mieszkania w naturze, przywiązanego do stanowiska sekretarza gminnego, należy wliczać do podstawy wymiaru: 1) podatku dochodowego, 2) składki do Kasy Chorych.

**Odpowiedź:** 1) Pracownicy samorządowi są zwolnieni od opłacania podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego (ob. odpowiedź na pytanie 5 w N-rze 28 „Samorządu“ z r. b.). Sekretarz gminy nie pobiera dodatku na mieszkanie wobec tego, że ma mieszkanie w naturze (ustęp przedostatni § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z 28.III.1925 r., Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 231). Z tego względu wartość mieszkania w naturze, zajmowanego przez sekretarza gminy, odpowiadająca wysokości dodatku mieszkaniowego, przywiązanego do tej grupy uposażeniowej, według której oblicza się pobory sekretarzowi, powinna być zwolniona od podatku dochodowego od uposażeń.

2) Według ustępu II art. 19 ustawy z dnia 19.V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) do zarobku ubezpieczonych (stanowiącego podstawę wymiaru składki) obok pensji zaliczyć należy także m. in. wszelkie świadczenia w naturze (mieszkanie, życie, ordynarja, odzież i t. p.); w danym razie zatem wartość mieszkania należy w całości wliczyć do podstawy wymiaru składki.

**8. Pytanie:** Zarząd Miejski m. Płońsk zapytuje, czy może przyznać pracownikowi miejskiemu dodatek ekonomiczny na wychowanicę (siostrzenicę), będącą na jego wyłącznym utrzymaniu.

**Odpowiedź:** W myśl art. 4 ustawy z dnia 9.X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), który to artykuł — na podstawie § 1 rozp. Prez. R. P. z 30.XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) — ma zastosowanie do pracowników samorządowych, za dzieci, na które może być przyznany dodatek ekonomiczny, uważać należy: dzieci ślubne i uprawnione tudzież pasierby. Dodatek ekonomiczny zatem nie należy się na siostrzenicę, jakkolwiek jest ona faktycznie na wyłącznym utrzymaniu pracownika, chyba, że opieka dobrowolna pracownika nad tą siostrzenicą ma formy aktu prawnego, dopełnionego na podstawie art. 328 K. C.

H. i P.

ZARZĄD ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH R. P.

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowiska 4-ch Inspektorów objazdowych z siedzibą w Krakowie,  
Lwowie, Poznaniu i Toruniu.

Zadaniem inspektorów będzie organizowanie zebrań i konferencji w celu zaznajamiania przedstawicieli samorządu gmin wiejskich i ludności z przepisami nowej ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego oraz wykonywanie czynności zleconych przez Zarząd Związku.

Przed rozpoczęciem czynności otrzymają instrukcje i odbędą kilkudniowy kurs w Warszawie.

Od kandydatów wymaga się **dokładnej znajomości** ustroju samorządu terytorjalnego i nowej ustawy samorządowej oraz orjentowania się nie tylko w zmianach jakie nowa ustawa wprowadza, ale także w zadaniach i obowiązkach samorządu; słowem, muszą mieć odpowiedni zasób teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu samorządowego, wreszcie posiadać dar wymowy.

Uwzględnieni będą tylko kandydaci w wieku do lat 40 o odpowiednim wykształceniu, którzy pracowali w samorządzie na terenie, na którym ubiegają się o stanowisko i którzy dowiodą, że odpowiadają warunkom podanym, mają nienaganną przeszłość i zostaną zaleceni przez dwie poważne osobistości.

Przyjęcie nastąpi od 15 października 1933 r. na czas ściśle określony, poprzedzony jedno-miesięcznym okresem próbnym. Wynagrodzenie 400 zł. miesięcznie, ryczałt na objazdy i djety 100 zł. miesięcznie i wolna karta jazdy kolejną na przydzielonym terenie pracy.

Oferty z podaniem wieku, stanu rodzinnego, narodowości, wykształcenia, dokładnego przebiegu życia, referencji i odpisów dokumentów, przysyłać do Zarządu Związku Gmin Wiejskich R. P., Warszawa ul. Wiejska 19 w terminie do dnia 10 września 1933 r.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

ZARZĄD ZWIĄZKU.

Posiadamy stale na składzie i polecamy swoim odbiorcom:

KALKI DO MASZYN DO PISANIA, KALKI DO OŁÓWKA, TAŚMY DO MASZYN  
DO PISANIA MARKI „SŁOŃCE“

Kalki do maszyn do pisania

w luksusowych teczках po 100 ark. lub w zwy-  
kłych po 50 ark., wym. folio lub quarto, w kolo-  
rach czarnym, fioletowym i niebieskim:

Nr. 10 za 1 tecz. 50 ark. — Zł. 7.—  
„ 20 „ 1 „ 50 „ — „ 6.15  
„ 30 „ 1 „ 50 „ — „ 5.15  
„ 40 „ 1 „ 50 „ — „ 4.15

Kalka do ołówka

w pudelkach po 100 ark. lub w kopertach po 50  
arkuszy, wym. 40 × 50 cm., w kolorach czarnym,  
fioletowym lub niebieskim:

Nr. 70 za 1 kop. 50 ark. — Zł. 6.—  
„ 80 „ 1 „ 50 „ — „ 4.25

Taśmy do maszyn

wszystkich systemów wazelkowych kolorów:

1-kolorowe za 1 sztukę — Zł. 3.30  
2- „ „ 1 „ — „ 3.70

Poza wyżej wymienionemi posiadamy kalkę do buchalterji przebitkowej, do maszyn buchalteryj-  
nych oraz taśmy do tych-że maszyn, jak również buchalteryjnych, adresujących i t. p.

Przy zamówieniach powyżej 20 zł. nie doliczamy kosztów przesyłki i opakowania; przy większych  
zamówieniach udzielamy specjalne rabaty.

Zamówienia lub zapytania prosimy kierować do SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU  
WYDAWNICZEGO Sp. z o. o. w Warszawie, Świętokrzyska 13. Tel. 442-63.

czus. 13458/15/36

WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA TECHNICZNA  
„NORMY PRAC DROGOWYCH“

W OPRACOWANIU INŻYNIERA JERZEGO BAJKIEWICZA.

Podręcznik ten jest przeznaczony do użytku technicznej służby drogowej oraz Wydziałów Powiatowych, tudzież Urzędów Gminnych i Miejskich.

**CENA 10 (DZIESIĘĆ) ZŁOTYCH ZA EGZEMPLARZ.**

**Skład Główny w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie Ś-to Krzyska 13 m. 15.**

*Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży*

*POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.*

*Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.*

*Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przesłać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędom Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędom Gminnym.*

*Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.*

*Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy*

*Z poważaniem*  
SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY  
*Sp. z o. o. w Warszawie.*

WYSZŁA Z DRUKU KSIĄŻKA

w opracowaniu em. prezesa Izby Skarbowej **A. Franza**, adwokata **Z. Komorka** i radcy skarbowego **J. Lewandowskiego**

**„Przepisy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych”.**

Podręcznik niezbędny dla gmin miejskich i wiejskich, oraz wszystkich osób i instytucji, które występują jako wierzyciele lub dłużnicy Skarbu Państwa.

Podręcznik ten zawiera wszystkie (**wydane do dnia 1 maja r. b.**) przepisy rozporządzenia i okólniki Min. Skarbu i Min. Sprawiedliwości, oraz postanowienia Kodeksu Postępowania Cywilnego, jak również wszelkie postanowienia, mające związek z przepisami o postępowaniu egzekucyjnym. Jest on również opatrzony obszernym komentarzem ułatwiającym orientację w powyższych sprawach.

**CENA KSIĄŻKI ZA EGZEMPLARZ ZŁ. 6.**

**Zamówienia kierować do  
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO, W WARSZAWIE, ŚWIĘTOKRZYSKA № 13.**